Nr. 242. Niedziela, 19 Października 1919. Rok 109.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **50 hal.**

Biura Redakcyi i Administracyi ul. Podwale 3. — Ekspedycya miejscowa zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141.696.

Telefon Redakcyi Nr. 510. — Telefon Administracyi 637.

Prenumerata miejscowa:

rocznie	84·— K
półrocznie	42·— „
ćwierćrocznie	21·— „
miesięcznie	7·— „

Za dostawę 2 K. miesięcznie.

Prenumerata zamiejscowa:

rocznie	96·— K
półrocznie	48·— „
ćwierćrocznie	24·— „
miesięcznie	8·— „

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny otrzymają cało- i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej“, bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 6 K, drudzy 2 K. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 24 K.

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcyi „Przewodnika“ pod adresem Lwów, ul. Wałowa Nr. 31 I. piętro (nad mezaninem).

Ceny ogłoszeń (anonsów) Wiersz petitowy 7 łamowy lub jego miejsce 50 hal. tabelaryczny i liczbowy 60 hal.

Nadesłane po 1·50 kor., kronika 3 kor., za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 50 hal., tabelaryczne i liczbowe po 60 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej“, Lwów Podwale l. 3., w godzinach od 8—2 i od 4—6.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Naczelnik Państwa postanowieniem z dnia 2 października 1919 r. mianował inż. Ignacego Wolickiego szefem sekcyi w Ministerstwie kolei żelaznych.

Umowa polsko-niemiecka.

Poniżej podajemy za *Monitorem Polskim* brzmienie umowy polsko-niemieckiej, podpisanej w Berlinie dnia 1 października r. b.

Polsko-niemiecka umowa w sprawie wypuszczenia na wolność osób przytrzymanych i przyznania wolności od kar.

Rząd Polski i Rząd Niemiecki,

powodowane pragnieniem, ażeby rokowania w sprawach, wyłaniających się dla Polski i Niemiec z traktatu pokojowego, podpisanego w dniu 28 czerwca 1919 r. w Wersalu między Niemcami a Mocarstwami sprzymierzonemi i stowarzyszonemi, prowadzone były w duchu obopólnego porozumienia,

zgodziły się na to, aby przedewszystkiem unormować wypuszczenie na wolność osób, uwięzionych przez obie strony wskutek powstania polskiego, oraz ułożyć się co do zapewnienia daleko idącej wolności od kar, i mianowały w tym celu swymi pełnomocnikami:

Rząd Polski:

Podsekretarza Stanu w Prezydyum Rady Ministrów, p. dr. Władysława Wróblewskiego,

posła na Sejm Ustawodawczy p. dr. Hermana Diamanda i

posła na Sejm Ustawodawczy p. Wojciecha Korfantego;

Rząd Niemiecki:

Podsekretarza Stanu w Urzędzie dla Spraw Zagranicznych, Nadzwyczajnego posła i ministra Upełnomocnionego, p. Haniel von Heimhausen, dyrektora w urzędzie dla spraw zagranicznych, rzeczywistego tajnego radcę legacyjnego, p. Ernst von Simson i nadradcę rejencyi, p. hr. Hugo von und zu Lerchenfeld auf Köfering und Schönb rg.

Pełnomocnicy ugodzili się — po przedstawieniu wzajemnych pełnomocnictw i uznaniu ich za wystawione w należytej i właściwej formie — co do następujących postanowień:

Art. 1.

Zawierające umowę strony zwolnią niezwłocznie wszystkie dotąd jeszcze nie wypuszczone na wolność osoby, które wskutek powstania polskiego zostały wzięte do niewoli z bronią w ręku internowane, zabrane w charakterze zakładników lub też osadzone w areszcie prewencyjnym, do miejsc ich stałego zamieszkania lub też do miejscowości przez nie wybranej. Wyłączone są od tego osoby, znajdujące się w areszcie śledczym, lub które odsiadują karę i nie podpadają pod postanowienia Art. 6 do 9 o umorzeniu kar.

W ten sam sposób Władze polskie wypuszczą na wolność tych Niemców, którzyby jeszcze w Polsce byli przytrzymani i pozbawieni wolności, jako należący do armii niemieckiej lub dawniej wchodzący w skład tej armii.

Art. 2.

Z chwilą wejścia w życie tej umowy należy natychmiast wstrzymać wykonanie nałożonych w drodze dyscyplinarnej kar na osoby, które stosownie do Art. 1 winny być uwolnione.

Art. 3.

Wszystkim osobom, które mają być wypuszczone na wolność, należy dozwolić zabrania tak przedmiotów w ich posiadaniu się znajdujących, jak również odebranych im, o ile nie zachodzi uzasadnione podejrzenie nielegalnego nabycia posiadania i tych przedmiotów.

Nie będzie dozwolone zabranie wojskowej broni palnej i amunicyi.

Art. 4.

Zorganizowanie odtransportowania i wyżywienia osób, które w myśl Art. 1 mają być odesłane na terytoryum poza linią demarkacyjną, należy aż do chwili przekazania ich odnośnej władzy kraju ojczystego, do państwa zwalniającego. Ono również ma zająć się odesłaniem do domu osób, znajdujących się na jego własnem terytoryum.

Art. 5.

Każdej ze stron umownych przysługuje prawo kontrolowania na miejscu wykonania postanowień Art. 1 do 4 przez własnych przedstawicieli lub też przez przewidziane w Art. 11 komisye mięszane.

§ 6.

Obie strony, zawierające umowę, zapewniają zupełną wolność od kar za wszelkie czyny ścigane sądownie lub dyscyplinarnie, popełnione przed wejściem w życie niniejszej umowy, mianowicie także podczas powstania polskiego na terytoryach przyznanych Polsce, tudzież plebiscytowych, a polegające na rozwinięciu działalności wojskowej politycznej lub narodowej na korzyść drugiej strony. Pod to postanowienie podpadają również — oprócz czynów, noszących znamiona zdrady stanu lub kraju — także wykonanie czynności urzędowych, współdziałanie w ruchu Rad ludowych, jako też branie udziału w milicyach miejscowych i obywatelskich.

Każda ze stron umowę zawierających zapewnia dalej zupełną wolność od kary za popełnione przed wejściem w życie niniejszej umowy w związku z powstaniem polskiem wykroczenia przeciw zarządzeniom władz wojskowych zarówno jednej, jak i drugiej strony, wydanym dla utrzymania spokoju publicznego, bezpieczeństwa i porządku, dalej za wykroczenia przeciw zakazom posiadania broni lub handlu bronią, oraz przeciw przepisom ustawowym, uzasadniającym obowiązek służby wojskowej.

§ 7.

Przyznanie wolności od kary pociąga za sobą uchylenie orzeczonych kar, wstrzymanie toczącego się postępowania, oraz niewdrażanie nowego postępowania.

§ 8.

Osobom, które na zasadzie art. 7 zostaną wypuszczone na wolność, wolno powrócić do ich dawnego miejsca zamieszkania. Nie podlegają one tam żadnym innym ograniczeniom, jak reszta ludności. Państwo, w obrębie którego przebywają, nie będzie stawiało żadnych przeszkód ich życzeniu udania się na terytoryum drugiej strony.

§ 9.

W wypadkach przyznania wolności od kary zwrócone zostaną przedmioty, skonfiskowane w toku postępowania jeszcze prawomocnie niezakończonego. Zwrócone zostaną również kaucye i podobne zabezpieczenia, dane w celu uniknięcia internowania, aresztowania lub wywiezienia, a to także wtedy, gdyby należało je uważać za przepadłe wobec niespełnienia przez osobę, która je dała, nałożonych na nią zobowiązań.

Art. 10.

Z powodu czyjejś działalności politycznej lub narodowej przed wejściem w życie niniejszej umowy nie będzie w przyszłości żadna ze stron zawierających umowę stosowała do danych osób środków wyjątkowych.

Art. 11.

W celu zapewnienia zgodnego z postanowieniami niniejszej umowy i jednolitego przeprowadzenia zwolnienia osób jeszcze nie uwolnionych (Art. 1—5), tudzież celem uni-

---

FR. RAWITA-GAWROŃSKI. 39)

Król i Carowa.

Powieść z końca XVIII. w.

(Ciąg dalszy).

Pytanie to było postawione nie bez pewnej finezyi dyplomatycznej wobec zarysowującej się wojny między Turcyą a Rossyą, a szczególnie wobec expanzyi nadzwyczajnej Rossyi, która w ciągu ostatnich kilkunastu lat zagarnęła przez wojnę olbrzymie obszary na Wschodzie, na Poniziu turecko-tatarskiem i w Polsce. Rząd francuski był przeciwny idei rozbioru Turcyi przez Rossyę i Austryę, bo w ten sposób tracił swój wpływ w Carogrodzie i swój prestige, jako państwo katolickie, opiekujące się grobem Chrystusa i katolicyzmem w Turcyi.

Katarzyna wtrąciła:

— Sława panujących polegała na zwycięstwach.

Wywiązała się dyskusya. Fitz Herbert przysłuchiwał się, Sègur mówił:

— Prawda, że zwycięstwa i podboje Aleksandra Macedońskiego rozgłosiły jego imię od Indyj po Rzym, ale państwa podbite rozsypały się, pozostały narody, które grupowały się inaczej, niż życzył sobie Aleksander. Rzym nie wiele miał pożytku długotrwałego z wojen Punickich i Mitrydatowych z podbicia Grecyi, — także się rozsypał. Na gwałtach i podbojach nic trwałego zbudować nie można. Tylko to pozostaje, co jest prawdą, sprawiedliwością, miłością.

— Zwycięstwa trzeba podeprzeć mądrem prawodawstwem.

— Wasza Cesarska Mość ma zupełną słuszność. Ale prawo — to sprawiedliwość, a niepodobna równocześnie tworzyć sprawiedliwe prawa i być niesprawiedliwym zaborcą cudzego mienia.

— Nie może być zabor bez sprawiedliwych przyczyn.

Zdawało się, że Katarzyna broni swego rządu i swojej polityki.

— Z niedawnej wojny Prus z Austryą Wasza Cesarska Mość wie chyba dobrze, że tak zwaną sprawiedliwą przyczynę można znaleźć w największej niesprawiedliwości.

Zwrot ten uspokoił trochę Carowę.

Ażeby złagodzić jego ostrość Katarzyna z uśmiechem, pełnym wytwornej grzeczności, wycofała się z drażliwej sytuacyi.

— Co panowie myślą — czem ja byłabym, gdybym się urodziła mężczyzną?

Było to albo zuchwałe wezwanie do usłyszenia komplementu albo chęć posłyszenia sądu o sobie, chociażby nawet niezupełnie szczerego.

Zapanował nastrój, trochę wesoły, trochę żartobliwy.

Postawiwszy to pytanie, wzrok utkwiła w hr. Ségur'a, jakby od niego najpierw odpowiedzi czekała.

— Ja sądzę, że Wasza Cesarska Mość, byłaby znakomitym wodzem.

Katarzyna nie odpowiedziała, ale pytające spojrzenie zwróciła w stronę Kobentzel'a.

Minister austryacki, będący pod wrażeniem i wpływem polityki Józefa II., który ciągle reformował i przebudowywał swoje państwo, szukając dla niego, w powietrzu nieraz Archimedowego punktu oparcia śród różnorodnych jego składników, rzekł nie bez akcentu pochlebstwa:

— Wasza Cesarska Mość byłaby niewątpliwie wielkim ministrem.

Carowa z milczącym uśmiechem zwróciła się do Fitz-Herberta.

Sztywna, długa twarz Anglika przedłużyła się jeszcze bardziej, a spokojnie i flegmatycznie przecedził przez usta:

— Sądzę, że Wasza Cesarska Mość byłaby prawodawcą.

Katarzyna wesoło odpowiedziała:

— Panowie się mylą... Ja znam swoją zapalną głowę... Wstąpiłabym do wojska i w randze porucznika poległabym przy szturmie jakiejś twierdzy...

VIII. W Fastowie.

Zbliżał się już do Kaniowa Najjaśniejszy Król Polski Stanisław August — z bożej łaski. Co prawda, niezbyt hojnie obdarował Pan Bóg Polskę tym królem. Należał on do królów najbardziej może wykształconych w Europie, ale nie należał do mądrych i przewidujących. Śród królów Europy najpiękniej mówił, a najgorzej czynił. Lekkomyślny i łatwowierny umiał podbijać serca kobiet, ale nie umiał podbijać dyplomatów. Wierzył zawsze pięknym obietnicom, które na kraj nieszczęścia sprowadzały, a gdy przyszły ciosy — płakał, ale nie rozstawał się z kochankami i Tremo.

I teraz zdążał do Kaniowa po nowe nadzieje — tak bardzo wierzył w swoją wymowę i czar swego słowa.

Do Fastowa, lichej ukraińskiej mieściny, przyjechał zakatarzony i zaziębiony. Dziwne były losy tego miasteczka: dwa razy było ono głośne w dziejach naszych, raz — jako siedziba najrozumniejszego polityka pośród biskupów kijowskich, Józefa Wereszczyńskiego, a w sto lat prawie potem jako siedziba ostatniego rozgłośnego kozackiego watażki — Semena Palija. Od chwili przyjścia na tę ziemię Rurykowiczów z Nowogrodu, Stanisław August był pierwszym królem, który na tej ziemi, hojnie krwią polską zlanej, stanął.

Dawny zameczek na wzgórku, dawna siedziba Palija, a teraz administratora dóbr biskupich ks. Kandyda Ostrowskiego, był przeznaczony na krótką gościnę i wypoczynek dla króla.

Ks. Biskup Cieciszowski nie był wprawdzie obecny, ale ksiądz kanonik Ostrowski zrobił wszystko, ażeby powitanie króla wypadło uroczyście. Wjechał tedy orszak królewski do miasteczka przy odgłosie dzwonów, bicia z dział i krzykach zgromadzonych żydów i ludności dla oglądania rzadkiego widowiska — króla.

(Ciąg dalszy nastąpi)

knięcia wątpliwości co do interpretacyi prawnej niniejszej umowy utworzone zostaną w miarę potrzeby komisye mieszane, w skład których wchodzić będą przedstawiciele stron zawierających umowę, po jednym z każdej. Komisye mają w powyższym celu w szczególności prawo zwiedzania wszystkich więzień i obozów jeńców, znajdujących się po obu stronach linii demarkacyjnej, tudzież prawo wglądu we wszystkie dla uwolnienia mające znaczenie akty i dokumenty.

W razie niedojścia do zgody pomiędzy obu członkami komisyi rozstrzyga neutralny sędzia rozjemczy, o którego wyznaczenie uproszony zostanie Prezydent Związku Szwajcarskiego.

Decyzye komisyi tudzież sędziów rozjemczych obowiązują władze obu stron.

Art. 12.

Niniejsza umowa ma być ratyfikowaną, a dokumenty ratyfikacyjne wymienione jak najrychlej w Berlinie.

Umowa wchodzi w życie z dniem wymiany dokumentów ratyfikacyjnych.

W dowód czego pełnomocnicy podpisali tę umowę i zaopatrzyli ją swemi pieczęciami.

Wygotowano w dwóch egzemplarzach w Berlinie dnia 1 października 1919 r.

(następują podpisy).

Przejazd przez Lwów ukraińskiego ministra do Warszawy.

Z Referatu prasowego D. O. G. Lwów donoszą: Gen. Iwaszkiewicz zawiadomił wczoraj telegraficznie D. O. E. i D. O. G., że wieczorem przejedzie przez Lwów ukraiński minister spraw zagranicznych Ukrainy Naddnieprzańskiej prof. Henryk Lewicki. Depesza żądała przydzielenia ministrowi oficera polskiego w miejsce przydzielonego mu z Dowództwa frontu oficera, który w drodze zaniemógł. Na dworcu powitali ministra dowódca okręgu etapowego generał Madziara w towarzystwie swojego szefa sztabu Pieniążka, z ramienia zaś Namiestnictwa komisarz Moszyński, dowódca miasta kap. Żławski i komendant dworca. Pociąg zatrzymał się na dworcu przez godzinę, którą minister spędził przechodząc się po peronie i rozmawiając z oficerami polskimi. Minister udaje się do Warszawy celem porozumienia się z polskiem Ministerstwem spraw zagranicznych co do dalszego rozejmu. Opowiadał on, że w chwili, kiedy odjeżdżał z Kamieńca Podolskiego nadeszło radio z Kijowa, że miasto opanowane zostało przez bolszewików. Niechęć ku Polakom szerzą tam Ukraińcy galicyjscy, jednakże w ostatnich czasach nastąpił wśród nich rozłam, spowodowany przyjazdem Starosolskiego, który jest zwolennikiem ugody z Polską. W dalszej podróży towarzyszy ministrowi ukraińskiemu podpor. D. O. E. Kwieciński. Ministrowi, któremu towarzyszy kilka osób, oddano do dyspozycyi specyalny wagon.

Duch strajków angielskich.

Zjazd „tradeunionów“ przez trzy lata 1914, 1915, 1916 pozostawał pod wpływem wojny. Nowy prąd zaznaczył się w r. 1917, gdy A. Henderson zerwał z gabinetem koalicyjnym, a delegaci zjazdu w Blackpoole przez serdeczną owacyę na jego cześć zaznaczyli rodzącą się nieprzyjaźń do rządu. Jeszcze ostrzej wystąpiło to uczucie w 1918 r. w Derby S. Gompers, wezwany przez rząd, aby syndykalistów brytyjskich miarkował, nie chce się podjąć drażliwej misyi. We wrześniu 1919 w Glasgowie wybucha gwałtowna opozycya przeciw rządowi.

Mimo to jednak wybory dały większość umiarkowanym. Optymiści tryumfowali i chwalili sobie rozwagę John Bulla. Nagle jednak wśród umiarkowanych syndykalistów, których przewaga w komitecie parlamentarnym uważana była za klęskę ekstremistów, pojawił się poseł robotniczy J. H. Thomas, sekretarz generalny kolejarzy 24 września i zakomunikował prasie londyńskiej następującą notę: „Do rządu wysłano ultimatum odrzucające jego propozycye i wskazujące, że w razie, gdy nie nadejdzie do jutra odpowiedź przychylna, ludzie dostaną rozkaz zaprzestania pracy.“ Za kilka godzin John Bull, ku wielkiemu swemu zdumieniu po raz pierwszy, poznał okropności powszechnego strajku kolejowego.

Stosunki bowiem wśród kolejarzy angielskich przestały być dawno idealne. Kolejarz angielski styka się codziennie z innemi robotnikami, o wiele lepiej płatnymi z innych gałęzi przemysłu. Dawno minęły czasy, gdy koleje angielskie wciąż wzrastały i rozszerzały swe sieci. Linie prawie wszystkie zostały już pobudowane. Koleje podmiejskie muszą wytrzymywać konkurencyę z kolejami stołecznemi i tramwajami, Aby zwiększyć swe dywidendy kompanie do nieskończoności mnożące się, pragną uszczuplić swe wydatki. Nie chcą ani słyszeć o zwiększeniu płacy. Kolejarze przypomnieli sobie rolę, jaką odgrywali podczas kryzysu rewolucyjnego 1909—1912, przerwanego przez wojnę. Wraz z pokojem, ruch wzmaga się coraz silniejszy, coraz bardziej jednolity.

Przed wojną średnia płaca kolejarza (biorąc pod uwagę różne stopnie) wynosiła 27 szylingów tygodniowo. Wielu zaś nie otrzymywało więcej, niż 20 szylingów. W czasie wojny dodatek tygodniowy wyrównał płacę do 33 szylingów. Obecnie toczy się walka o nowe unormowanie płacy, albowiem przedsiębiorcy uznali, że z zakończeniem wojny odpadają wszelkie premie wojenne. Ministerstwo zgadza się na powiększenie płacy o 100 prc. od przedwojennych zarobków. Ta jednakże płaca byłaby różną dla poszczególnych kompanij i niektórzy robotnicy uzyskaliby mniej, niż mają obecnie, co wobec drożyzny byłoby dla nich klęską. Konflikt stał się tem zaciętszy, że rząd oświadczył, iż ta propozycya jest „nieodwołalną“.

To bynajmniej nie odstraszyło Thomasa. Nie chcąc przystać na żadną zwłokę, ogłosił strajk generalny. Zrobił to dlatego, że nie był już zbyt pewny swego „wojska“. W łonie Związku zaczęło się odczuwać rozdwojenie, albowiem robotnicy lepiej wyposażeni zachowywali się milcząco, a robotnicy gorzej opłacani grozili strajkami częściowymi. Ekstremiści zaś wystawiali nowy program: nacyonalizacya dróg żelaznych, sześciogodzinny dzień pracy, podwyższenie minimum płacy. Strajk kolejarzy stał się faktem, dzięki mniejszości partyjnej, która wyzyskała bierność mas, podniecenie przeciw rządowi i słabość przewódców.

Ową mniejszość Lloyd George napiętnował w swej odezwie do ludności. Podchwytując słowa premiera *Manchester Guardian* w godnym uwagi artykule scharakteryzował owego ducha rewolucyjnego:

„Nowy duch rozwinął się podczas wojny i on to ożywia nowy ruch robotniczy i czyni go bardziej niebezpiecznym dla pokoju społecznego, niż wszystkie ruchy dawne. Strajki zawsze robią wrażenia chęci kierowania kwestyami chwili i wynagrodzenia za pracę, oraz potrzebami materyalnemi życia. Ten wyraz niezadowolenia może łatwo omylić obserwatora, gdyż jedynie niedokładnie odtwarza nastrój robotników. Jest prawie anachronizmem. Nowy ruch robotniczy nietyle idzie w kierunku formuł ekonomicznych, ile przeciw swobodnemu rozwojowi i na przełaj ku chwyceniu władzy w swoje ręce“.

Na przeciwnym biegunie życia politycznego, lord Weir, otwierając wystawę przemysłu mechanicznego, podał analizę bolszewizmu w Anglii i doszedł do wniosków podobnych. Mężowie stanu w Anglii stoją dziś przed przyszłością z pewnym niepokojem, dokąd zaprowadzą kraj te nowe doświadczenia socyalne, w których drga żywo nuta polityczna.

Budowa nowych linij kolejowych w Małopolsce.

Dnia 11 października b. r. odbyło się zebranie Polskiego Towarzystwa politechnicznego, poświęcone sprawie programu budowy nowych linij kolejowych w Małopolsce. Na wstępie starszy radca inż. Julian Gomulicki zdawał sprawę z konferencyi, zwołanej w dniu 23 września do Warszawy przez Ministerstwo kolei żelaznych, na którem omawiano ogólny program budowy nowych linij kolejowych w Państwie Polskiem.

Ten program opiera się na liniach wytycznych, według których z Zagłębia węglowego mają się rozchodzić linie kolejowe w kształcie promieni do wszystkich okolic Polski, Łódź ma być połączoną z Wisłą i wschodniemi granicami Państwa, a wreszcie stolice wszystkich dzielnic Polski powinny być związane bezpośredniemi, najkrótszemi liniami.

Szczegółowy program uchwalony na tej konferencyi był już ogłaszany w dziennikach. Ponieważ z programu tej konferencyi wyłączono Wschodnią Galicyę z tem motywowaniem, że rozwój sieci tej dzielnicy może być dopiero opracowany po ustaleniu granic Państwa Polskiego, Polskie Towarzystwo politechniczne nie podzielając tego zapatrywania uznało za stosowne zająć się zaraz tą sprawą, wychodząc z założenia, że program komunikacyjny musi być szeroko zakrojony, i że w razie niespodziewanego okrojenia Kresów Wschodnich przez Koalicyę, łatwo go ograniczyć, lecz, że zasadnicze linie wytyczne nie mogą przytem doznać zmiany.

Prezes Rybicki przedłożył zgromadzeniu program budowy linij kolejowych w Małopolsce i w sąsiednich obszarach Królestwa i Wołynia, podzielony według ważności linij i nagłości budowy na trzy kategorye, który się przedstawia w następujący sposób:

Program

budowy nowych linij kolejowych w Małopolsce.

I. Kategorya.

A) Nowe linie w Małopolsce:

1.	Kłaj-Limanowa	49 km.
2.	Nowy Targ-Roztoka	34 „
3.	Stary Sącz-Krościenko-Szczawnica	40 „
4.	Rzeszów Tarnobrzeg	72 „
5.	Mikołajów-Drohobycz	35 „
6.	Podhajce-Buczacz	35 „
7.	Kołomyja-Kosów-Kuty	46 „
		311 km.

B) Nowe linie w Królestwie:

8.	Kraków-Miechów	44 km.
9.	Bełzec-Lublin	135 „
		179 km.

C) Linie do przebudowy lub odbudowy w Małopolsce:

10.	Lwów-Bełzec (przebudowa)	89 km.
11.	Borki Wielkie-Grzymałów (odbudowa)	32 „
		121 km.
	I. Kategorya	611 km.

II. Kategorya.

A) Nowe linie w Małopolsce:

12.	Wieliczka-Myślenice Mszana	58 km.
13.	Żywiec-Kęty-Oświęcim	45 „
14.	Dębica-Jasło-Żmigród	61 „
15.	Dynów-Rzeszów	40 „
16.	Dynów-Przemyśl	62 „
17.	Dynów-Brzozów-Rymanów Zdrój (Krosno)	58 „
18.	Podhajce-Dereniówka-Grzymałów-Husiatyn	127 „
19.	Buczacz-Turka-(Kołomyja)	60 „
		511 km.

B) Nowe linie w Królestwie:

20.	Szczucin-Kielce	70 km.
21.	Sokal-Chełm-Łuków-(Parczno)	160 „
		230 km.
	II. Kategorya	741 km.

III. Kategorya.

A) Nowe linie w Małopolsce:

22.	Jaworów-Bobrówka	35 km.
23.	Krasne-Sapieżanka-(Kamionka Strumiłowa)	25 „
24.	Nowy Targ-Szczawnica	40 „
25.	Majdan-Nisko	32 „
		132 km.

B) Nowe linie na Wołyniu.

26.	Stojanów-Łuck	km. 65	
27.	Łanowice-(Zbaraż)-Krzemieniec	„ 35	100 km.
	II. Kategorya		232 km.

Nowe linie w Małopolsce.

I. Kategorya	311 km.	
II. „	511 „	
III. „	132 „	954 km.

5)

Alkohol, a postęp ludzkości.

Napisał

Prof. dr. L. Popielski.

(Dokończenie).

Państwo nie może i nie powinno na łzach i nieszczęściu swoich obywateli opierać dochody. Za pomocą jedynie zakazów nie da się osiągnąć zamierzonego celu. Należy przeprowadzić reformy społeczne w duchu bezwzględnej sprawiedliwości. Teraz odkrywa się szerokie pole do pracy dla wszystkich ludzi dobrej woli, pragnących szczęścia dla naszego narodu. Przez wprowadzenie 8-godzinnego dnia pracy, pracownicy mają w swojem rozporządzeniu dużo wolnego czasu, który powinien być obrócony na korzyść dla jednostek i całego narodu, nie zaś na korzyść dla właścicieli szynków i fabrykantów alkoholu. Robotnicy powinni najpierw przyjść z pomocą wiecznej niewolnicy — gospodyni domu, w prowadzeniu gospodarstwa i wychowaniu dzieci. To jest możliwe przez podniesienie wykształcenia. Najpilniejszą dlatego sprawą jest zakładanie szkół dla analfabetów, szkół, prowadzonych przez wytrawnych i zdolnych nauczycieli. Ażeby człowieka przywiązać do domu, do rodziny, należy wzmocnić węzły rodzinne, a życie rodzinne uznać za najszczytniejszy sakramentalny obowiązek obywatelski. W tym celu należy robotników dosłownie podnieść z nizin suterynowych do mieszkań zdrowych, widnych o dostatecznej ilości powietrza. Należy porzucić ponury sposób lokowania robotników w dużych koszarowych budynkach, a przejść możliwie do oddzielnych domków, mieszczących 1, a najwyżej 2—4 rodziny. Przy domku należy zaprowadzić ogródek, któryby w wolnych chwilach był miejscem zajęć dla robotnika i jego rodziny. Cały kraj powinien pokryć się szeroką siecią Towarzystw wstrzemięźliwości, obejmujących wszystkie warstwy ludności. Towarzystwa te powinny rozwinąć żywą działalność oświatową. Należy zakładać kółka kształcące, artystyczne, gimnastyczne, w których mogliby spędzać wolne chwile, z pożytkiem dla zdrowia. Dalej Towarzystwa wstrzemięźliwości powinny zająć się otwieraniem ochronek dla dzieci, jasełek i t. p. Towarzystwa wstrzemięźliwości powinny ująć w swoje ręce sprawę otwierania kawiarń, restauracyj, gospód i oddać ich prowadzenie ludziom trzeźwym i pewnym.

Powiedzą jednak, czem-że zastąpić piwo, wino i inne napoje alkoholowe podczas jedzenia? Dla zastąpienia tych napojów posiadamy znakomitą wodę i, zwłaszcza u nas, olbrzymie zapasy wód mineralnych, które, jako wody stołowe, posiadają pierwszorzędną wartość. Prawdą jest i to wykazały badania w moim Zakładzie, że podczas spożywania zwłaszcza twardych pokarmów: mięsa, chleba potrzeba wprowadzać do żołądka płyny. Bez płynów pokarmy długo pozostają w żołądku i nie przechodzą do jelit, w których odbywa się właściwe trawienie i wchłanianie. Jednak w tym celu nie nadają się właśnie napoje alkoholowe. Alkohol nawet w małej ilości, przez porażenie ośrodków, sprowadza upośledzenie ruchowej czynności żołądka, wskutek czego pokarmy pozostają długo w żołądku. Zupełnie inaczej rzecz się ma przy wodach, zwłaszcza zawierających kwas węglowy, który pobudza w wybitny sposób ruchową czynność żołądka. Niejednokrotnie podnoszono, że przy wznoszeniu toastów nie da się niczem zastąpić wina. Podczas pobytu mojego w Moskwie brałem udział w komisyach, zajmujących się sprawą usunięcia alkoholu z armii. Zwolennicy alkoholu podnosili, że usunąć wódki nie można, bo czemże wnosić zdrowie pułków i ich dowódców, jeżeli usunąć sakramentalną „czarkę wódki“? Przedewszystkiem wznoszenie zdrowia może się odbyć bez konieczności wprowadzania do żołądka jakiegokolwiek płynu.

Następnie, jeżeli już koniecznie chodzi o t. zw. trącenie się, to przecież dokonać tego można za pomocą szklanek, napełnionych wodą zwykłą albo mineralną.

Dla zwalczania alkoholu należy rozwinąć gorącą i nieustanną pracę, którą w pierwszym rzędzie powinny prowadzić Towarzystwa wstrzemięźliwości. Zadaniem tych ostatnich i związanych z nimi kółek oświatowych będzie podźwignąć pracujące masy do poziomu, na którymby mogli na równi z resztą ludności korzystać ze zdobyczy nauki, literatury, sztuki. Należy z mas tych zrobić świadomych swoich zadań obywateli, słuchających w trudnych chwilach życia narodu swojego sumienia, a nie egoistów, mających na celu siebie i bliskich sobie ludzi.

Oto, jakie obrazy maluje nam historya o krwawych wydarzeniach koliszczyzny i rzezi humańskiej: „ciemne, a wódką, i słowem swoich emisaryuszy, zwłaszcza popów, podniecone tłumy, ogarnia szał mordu i zniszczenia, a te przybierają tak straszne formy, że trudno bez wstrętu czytać ich opisy“. (Władysław Orobkiewicz: „Dlaczego?“ *Kuryer Lwowski* Nr. 80, 30. III. 1919).

Podnosząc zamożność mas pracujących, jednocześnie podnosimy znaczenie inteligencyi. Książki, dzieła sztuki rozchodzić się będą o wiele więcej niźli teraz. Nawet malarstwo znajdzie nabywców w zarządach miast i większych wiosek.

Jednym z ważnych postulatów, zabezpieczających ludzi od szukania pociechy w alkoholu, są urządzenia społeczne, oparte na zupełnej równości obywateli i bezwzględnej sprawiedliwości. Jedynie praca, usilna i umiejętna powinna decydować o znaczeniu i stanowisku społecznem. Protekcya, akty przyjaźni i koleżeństwa przy zajmowaniu odpowiedzialnych stanowisk, powinny być bezwarunkowo usunięte i piętnowane.

Ażeby jednak przygotować świadomych swoich zadań obywateli na wszystkie stanowiska, należy postawić szkoły na wysokim poziomie, a przedewszystkiem Uniwersytety, w których, oprócz wiedzy, powinny być pielęgnowane wzniosłe ideały humanitarne, ideały poświęcenia i oddania siebie dla dobra innych.

W pracy wszystkich nad usunięciem alkoholu z codziennego życia, leży rękojmia uzdrowienia społeczeństwa i zdjęcia z niego przekleństwa, jakie ściągnęła nań niszczycielska robota zdegenerowanych przez alkohol reformatorów świata, wprowadzających w życie swoje nieludzkie ideały za pomocą mordów i grabieży.

Nowe linie w Królestwie.

I. Kategorya	179 km.	
II. „	230 „	409 km.

Nowe linie na Wołyniu.

III. Kategorya	100 km.

Linie do przebudowy lub odbudowy w Małopolsce.

I. Kategorya	121 km.
Łączna długość	1584 km.

W dyskusyi, która się rozwinęła zabrał najpierw głos zastępca Izby handlowej i przemysłowej p. sekretarz Tenner, który wobec projektu Towarzystwa formowania pociągów, przychodzących ze Wschodu do Lwowa, na dworcu towarowym na Podzamczu, postawił pytanie, czy ten dworzec zdoła spełnić to zadanie bez rozszerzenia torów i wyraził zdanie, że wąskotorowa kolej Przeworsk-Dynów powinna być, skoro będą wybudowane linie Przemyśl-Dynów i Dynów-Brzezów-Rymanów Zdroj, przebudowana na szeroki tor. Prof. Hauswald postawił żądanie, aby nowa linia Lwów-Bełzec-Lublin była założoną w najprostszej linii choćby z ominięciem miejscowości. Prof. Nadolski wyraził zdanie, że ze względu na przejście linii kolejowej Niepołokowce-Wyżnica w posiadanie Rumunów, należałoby dla umożliwienia przewozu drzewa z nad Czeremosza na Podole, wstawić budowę linii Kołomyja-Kosów-Kuty do I. kategoryi, oraz że budowa II. toru na linii Lwów-Stanisławów-Czerniowce jest konieczną ze względu na połączenie morza Czarnego z Bałtykiem.

Wiceprezes dyrekcyi kolei inż. Nosowicz wskazał na konieczność zupełnej odbudowy linij kolejowych zniszczonych wojną we wschodniej Galicyi, zanim się przystąpi do budowy nowych linij, a inż. starszy radca Drexler podniósł znaczenie Zamościa dla ruchu turystycznego i wyraził opinię, że linia kolejowa ze Lwowa do Warszawy powinna dotykać tej miejscowości, odznaczającej się cennymi zabytkami przeszłości.

Po wyjaśnieniach udzielonych przez referenta prez. Rybickiego zatwierdzono przedłożony program z uwzględnieniem wniosków prof. Nadolskiego co do nagłości budowy linii Kołomyja-Kuty i wiceprez. Nosowicza co do odbudowy linij kolejowych zniszczonych wojną i uchwalono, przesłać zatwierdzony program Towarzystwu Technicznemu w Krakowie, a po uzyskaniu jego zgody przedłożyć go Ministerstwu kolei żelaznych w Warszawie.

Z Towarzystwa dziennikarzy polskich.

Zjazd dziennikarsko-literacki w Warszawie.— Kongres słowiańskiej prasy w Zagrzebiu.

Na wczorajszem posiedzeniu wydziału Tow. dziennikarzy polskich dr. Vogel zdał sprawę z obrad warszawskiego zjazdu literatów i dziennikarzy, na którym wraz z p. Rossowskim zastępował Tow. dziennikarzy polskich we Lwowie.

Wynikiem obrad warszawskich była uchwała, że zjazd uważa za pożądane zorganizowanie dwóch oddzielnych związków stowarzyszeń, jednego o charakterze dziennikarskim, a drugiego literackim. Oba te związki mogą wytworzyć następnie stałą delegacyę w celu wspólnej reprezentacyi w takich sprawach, które wymagają ogólnego przedstawicielstwa wszystkich ludzi pióra na zewnątrz. Celem zorganizowania tych związków, wybrano delegacyę złożoną z pp. Zdzisława Dębickiego, Kazimierza Bartoszewicza, dr. Aleksandra Vogla, Adama Poszwińskiego, dr. Maryana Szyjkowskiego, Stanisława Libickiego Władysława Kabskiego, Piotra Góreckiego, Wacława Sieroszewskiego i Stanisława Jarkowskiego. Delegacya ta zajmuje się także zwołaniem ogólnego polskiego zjazdu literatów i dziennikarzy na kwiecień r. p. w Warszawie.

Zjazd uchwalił nadto dwa ogólne wnioski, jeden dotyczący utworzenia wydziału publicystyczno-dziennikarskiego przy wolnej Wszechnicy polskiej w Warszawie względnie utworzenia także przy Uniwersytetach krajowych katedr historyi prasy, jej techniki i organizacyi, ewent. i instytutów prasoznawczych. Druga uchwała apeluje do ogółu dziennikarzy i publicystów polskich, aby w polemikach politycznych i krytykach osobistych trzymali się granic poszanowania godności obywatelskiej i osobistej osób atakowanych.

Bardzo wyczerpującą dyskusyę zarówno w komisyi jak i na pełnych posiedzeniach wywołała sprawa należytego zorganizowania polskiej agencyi telegraficznej PAT. Uznano potrzebę reorganizacyi zarówno centrali PATA w Warszawie, jak i filij i wyrażono zapatrywanie, że na stanowiskach kierowniczych tak w centrali jak i filij powinni stać dziennikarze zawodowi pod kontrolą Rządu. Domagano się również, aby PAT posiadał we wszystkich centrach życia politycznego własnych korespondentów, a nawiązane układy z Agencyą Havasa pozwoliły Patowi otrzymywać wiadomości w drodze telegraficznej. Żądano wreszcie, aby poczta i telegraf dotrzymywały w wysyłaniu dziennikarskich telegramów i przeznaczaniu rozmów telefonicznych porządku, przyznanego rozporządzeniem Ministerstwa poczt i telegrafów.

Nadto osobna delegacya złożona z pp. Frylinga (Lwów), Wojciecha Dąbrowskiego (Kraków), Miecznika (Warszawa), Siecińskiego (Częstochowa) i Sliwickiego (Lublin) przedstawiła szereg postulatów prasy polskiej Ministrowi handlu w sprawie papieru i Ministrowi poczt w kwestyi ekspedyowania dzienników pociągami kuryerskimi, a Ministrowi kolei obniżenia taryfy za przesyłkę dzienników w paczkach kolejowych i przyznania redakcyom dzienników odpowiedniej ilości wolnych biletów.

Po przyjęciu sprawozdania tego do wiadomości, wydział Tow. dziennikarzy polskich omawiał następnie sprawę kongresu słowiańskiego, który rozpoczyna się w niedzielę, 19 b. m. w Zagrzebiu. Wydział uznał, że obecnie, gdy dopiero tworzy się w Polsce Związek dziennikarski mający obejmować wszystkie polskie Stowarzyszenia dziennikarskie, który będzie jedyną uprawnioną reprezentacyą polskiej prasy na zewnątrz, nie należy wysyłać do Zagrzebia oficyalnej delegacyi któregokolwiek dzielnicowego stowarzyszenia dziennikarskiego. Natomiast uchwalono wysłać telegram do Zagrzebia, wyrażający serdeczne pozdrowienie kongresowi jugosłowiańskich dziennikarzy i życzenia pomyślnego wyniku prac zarówno w utworzeniu Związku jugosłowiańskich dziennikarzy, jak i słowiańskiego biura prasowego.

KRONIKA.

Lwów, 18 października 1919.

Kalendarz.

Niedziela: 19 października.
Rzym. kat.: Pośw. Kość.
Gr. kat.: poS. Hł. 2.
Słowiański: Ziemowia.

Wschód słońca o godzinie 6 min. 30 zachód słońca o godz. 5 min. 4 wieczor.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 3 Cel.

Poniedziałek: 20 października.
Rzym. kat.: Felicyana.
Gr. kat.: Serhya.
Słowiański: Budzisława.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 31 zachód o godz. 6 min. 2.

— **Do naszych Czytelników.** Z powodu braku papieru, wynikłego z niedomagań ruchu kolejowego — czem zostaliśmy niespodzianie zaskoczeni — zmuszeni jesteśmy przez czas przejściowy drukować *Gazetę Lwowską* na papierze kolorowym. Prosimy Czytelników o wyrozumiałość w nadziei, że niebawem *Gazeta* drukować się będzie na normalnym papierze.

(Z) **Delegat Generalny dr. Gałecki** wyjechał do Krakowa celem wzięcia udziału w uroczystościach krakowskich.

(Z) **Dr. Juliusz Twardowski** odjechał dziś o godz. 1·10 po poł. ze Lwowa.

— **Biskupstwo w Rzeszowie.** Jak się dowiaduje *Ziemia Rzeszowska* na Zjeździe biskupów polskich, jaki się odbył z końcem sierpnia b. r. w Gnieźnie, uchwalono między innemi dążyć do utworzenia stolicy biskupiej w naszem mieście.

— **Ks. Biskup Bandurski** otrzymał dziś z Krakowa od gen. Hallera depeszę z zaproszeniem do wzięcia udziału w uroczystości zjednoczenia armii polskiej.

— **Uczczenie ks. Biskupa Bandurskiego.** Komitet organizujący przypomina, że zebranie w sprawie uczczenia zasług narodowych ks. Biskupa Bandurskiego odbędzie się jutro, w niedzielę, o godz. 3 po poł. w sali stow. „Gwiazda", ulica Franciszkańska l. 7.

— **Ofiary.** Pan Adolf Brenner złożył na me ręce imieniem Pierwszego pow. Towarzystwa ubezpieczeń od wypadków i szkód zamiast wieńca dla bł. p. Józefa Eibenschütza kwotę sto koron i Generalna Agencya lwowska Assicurazioni Generali w Tryeście również z powodu śmierci swego prokurzysty bł. p. Józefa Eibenschütza kwotę dwieście koron na rzecz ubogich m. Lwowa bez różnicy wyznania.

Za te dary składam w imieniu ubogich serdeczne podziękowanie.

Józef Neumann.

— **Stypendya.** Magistrat król. stoł. m. Lwowa ogłasza niniejszem konkurs na cztery stypendya w kwocie po 210 kor. rocznie dla uczniów sztuki lakierniczej z fundacyi im. Kaspra i Apolonii Boczkowskich.

Podania z wymaganymi dowodami należy wnosić do magistratu za pośrednictwem dyrekcyj szkół przemysłowych najpóźniej do dnia 5 listopada b. r.

Z funduszu Adama Mickiewicza zostały przyznane stypendya przez Zarząd Główny T. N. S. W. w dniu 28 września 1919 r. wszystkim 30 petentkom.

Petentki lwowskie zwracać się winny po wypłatę stypendyów do Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych (Lwów, Małeckiego 5) w godzinach od 10 do 12 przed południem.

— **Urzędowy zakład aprowiz.** przy sądzie apelacyjnym we Lwowie urządza dnia 21 października b. r. o godzinie 5 po poł. Wiec funkcyonaryuszy sądowych we wielkiej sali Sądu okręgowego karnego we Lwowie, ul. Batorego 3, w sprawie aprowizacyi i opału, Na wiec ten zaprasza się uprzejmie wszystkich funkcyonaryuszy.

— **Pogrzeb majora francuskiego.** Wczoraj w południe z kościoła załogi lwowskiej, po nabożeństwie żałobnem, odprawionem przez ks. dziekana Panasia, odbył się pogrzeb majora francuskiego z 12 dywizyi ś. p. Jouberta. Padł on ofiarą tyfusu na froncie wschodnim. Przeniesiony do szpitala w Tarnopolu, zakończył tam życie. W pogrzebie wzięły udział liczne oddziały wojskowe, komendant D. O. G. gen. Gołogórski, komendant miasta pułk. Linda, poważny zastęp oficerów misyi wojskowej, oficerów armii polskiej i tłumy publiczności. Zwłoki bohaterskiego żołnierza sprzymierzonej armii złożono na cmentarzu obrońców Lwowa. Cześć jego pamięci!

† **Stanisława Nowacka,** żona artysty i reżysera Teatrów miejskich, b. artystka sceny naszej zmarła przeżywszy lat 25. Z powodu śmierci ś. p. Nowackiej zapowiedziana na wczoraj premiera „Kawiarenki" z Nowackim w głównej roli, nie odbyła się. Odegrano „Rzeczywistość" Gorczyńskiego.

— **Zmarli.** We Lwowie: Emil Choma, lat 48, stolarz. Franciszek Dorażil, lat 52, emer. wachmistrz żandermeryi. Dr. August Olszewski, lat 49, sędzia. Maksymilian Sychowski, lat 51, inżynier Banku melioracyjnego. Stanisław Wiśniewski, lat 24, mechanik. Stanisława Nowacka, lat 25, żona artysty teatru miejskiego.

— **Zbłąkana.** Dnia 13 września b. r. znaleziono dziewczynkę około 6 lat liczącą, zbłąkaną w ulicy Jakoba Hermana. Dziecko to oddano do miej. Zakładu dla nieuleczalnych przy ul. Zborowskich.

Ktoby wiedział cokolwiek o pochodzeniu tego dziecka, zechce się zgłosić w X. dep. magistratu przy ul. Halickiej l. 10.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Wczoraj przy naprawie dachu w kamienicy przy ul. Janowskiej l. 5 spadł zeń pomocnik blacharski 18-letni Franciszek Kochańczyk i złamał lewą rękę. Po prowizorycznem zaopatrzeniu odwiozło go Pogotowie ratunkowe do szpitala.

— **Udaremniona kradzież.** Onegdaj wieczorem przy ul. Niemcewicza l. 42 złodziej dostawszy się do mieszkania pp. Janotów i sublokatora p. Ricci'ego, splondrował je, a rzeczy związawszy w tłumok, rzucił na podwórze. Łoskot spadającego tobołka zwrócił uwagę dozorczyni, która wzięła tłumak w przechowanie i zwróciła go właścicielowi. Złodziej niestety zdołał umknąć.

— **W teatrzyku „Czwórka"** skradziono z marynarki, wiszącej na kurytarzu, portfel z krokodylej skóry i kwotą 1000 koron na szkodę dyrektora teatryku, p. Marka Windheima.

— **Okradzenie restauracyi.** Onegdaj w nocy padła ofiarą grabieży piwnica restauratora p. Jakoba Agida (ul. Gródeckiej l. 62). Złodzieje czując się widocznie bezpiecznymi, pościągali napoje do flaszek. Zabrali w ten sposób 70 liter wina i 50 liter miodu. Skradli też 14 puszek mleka kondensowanego.

— **1000 koron** nagrody za wykrycie złodzieja, ofiaruje p. Leon Starkiewicz, któremu z kufra, nadanego w Kołomyi do Lwowa, po rozbiciu go w drodze, skradziono świtkę, podbitą astrachanami, bieliznę, garderobę i dywany, łącznej wartości 40.000 K. Brak tych rzeczy stwierdzono przy odbiorze kufra we Lwowie w obecności urzędników kolejowych.

— **Bantytyzm w okolicach Lwowa.** PP. J. Żółkiewicz i jego szwagier Julian Pławicki, rzeźnicy lwowscy, wybrawszy się wczoraj rano wózkiem na jarmark do Bóbrki napadnięci zostali w lesie pod Dawidowem przez bandytów ubranych w mundury wojskowe. Pod grozą skierowanych w piersi bagnetów odebrano im całą gosówkę, jaką mieli z sobą t. j. 26.000 kor. Po ograbieniu bandyci znikli w lesie, a poszkodowani udali się na najbliższy posterunek żandarmeryi z zawiadomieniem o przygodzie, jaka ich spotkała.

— **Śnieg w Krakowie.** Dnia 16 b. m. wczesnym rankiem spadł w Krakowie, jak stamtąd donoszą, pierwszy śnieg. Padał dużemi, gęstemi płatkami i na chwilę pokrył miasto swoją bielą. Także z Sambora telegrafowano o opadzie śniegowym. We Lwowie skończyło się na dokuczliwem zimnie i słocie. Z Borysławia donoszą, że dnia 16 b. m. zainstalowała się tam zima zawieją śnieżną.

— **Cena złotych i srebrnych koron** osiąga z dnia na dzień nieprawdopodobne zgoła wyżyny. Wpływa na to nowa zniżka korony papierowej w Szwajcaryi z siedmiu i pół na pięć i pół centyma oraz zapowiedź bankructwa Austryi niemieckiej, gdzie rząd ma zamiar za jedną austro-niemiecką, stemplowaną koronę wypłacać 20 halerzy. Posiadacze koron popadają w Wiedniu w deliryum rozpaczy. Za koronę srebrną płaci się już 12 do 14 kor. papierowych, a za złotą dziesięciokoronówkę 250 do 280 kor.

— **Brak nauczycieli na Litwie.** Z inspektoratu szkolnego w Święcianach, otrzymujemy następujący komunikat:

Na Litwie odczuwa się zupełny brak wykwalifikowanych nauczycieli ludowych. W samym powiecie Święciańskim, ziemi Wileńskiej, wakuje 26 posad nauczycielskich z uposażeniem rządowem 7200 mk. rocznie. Pożądany jest element zdrowy, ideowy i uzdolniony do pracy organizacyjnej. Uposażenie rządowe dla nauczycieli niewykwalifikowanych wynosi 3600—4800 mk. Lud garnie się do szkół i pomimo ruiny ekonomicznej, gotów świadczyć na rzecz nauczycielstwa w miarę sił. Ceny artykułów żywnościowych, mniej więcej odpowiadają cenom warszawskim.

Podania wraz z odpisami świadectw i życiorysem, mają reflektanci zgłaszać do inspektoratu szkolnego powiatowego w Święcianach, ul. Strunojska 3. Szczerze przekonany, iż wobec doniosłości sprawy nie spotkam się z odmową.

— **Intenzywność propagandy bolszewickiej.** *Izwiestija* podają, że od marca 1918 do stycznia 1919 jeden tylko sowiet piotrogrodzki rozpowszechnił w okręgu północnym 8,900.000 broszur, na froncie 4,340.000, na reszcie terytoryum 1,788 700. W tym samym czasie rozdano bezpłatnie 32,556.700 egzemplarzy dzienników. Pozatem rozkiejono 7,944.000 afiszów agitatyjnych. Drukarnia jest w ręku bolszewików jedną z najpotężniejszych armii. Pomimo najmniej sprzyjających warunków (brak papieru, materyału drukarskiego, maszyn rotacyjnych) oni wytężają swe siły, aby zalać swych stronników i przeciwników literaturą agitacyjną.

— **Poprawa bytu służby domowej.** Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej opracowało projekt ustawy o służbie domowej.

Projekt przewiduje zastąpienie książek służbowych książkami umowno-obrachunkowemi. Zniesione mają być również — obowiązujące dotychczas świadectwa.

Do służby wolno będzie przyjmować tylko osoby powyżej lat 14, przyczem w wieku od 14—lat stanowić będą kategorye młodocianych i będą podlegać specyalnym przepisom, na mocy których praca ich kończyć się będzie o godzinę wcześniej niż służby dorosłej.

Praca służby trwać może najwyżej od 6 rano do 8 wieczór, względnie od 7 rano do 9 wieczorem z dwugodzinną przerwą. W niedzielę od 4 popoł. wszelka praca ustaje. Po roku służby każda służąca (y) ma prawo do dwutygodniowego urlopu. Praca nocna między 9 wieczorem a 7 rano, lub 8 wiecz. a 6 rano może być wymagana od służące jedynie w razie nagłej choroby w domu lub nieszczęśliwego wypadku. Wynagrodzenie pieniężne służącej (służącego) składa się z miesięcznej pensyi i gratyfikacyi t. zw. gwiazdki. Pensya zależy od dobrowolnej umowy stron i wypłacana jest miesięcznie z dołu.

Gratyfikacya ma być wypłacona w pieniądzach na święta Bożego Narodzenia i wynosi 25—100 proc. miesięcznej pensyi, zależnie od czasu służby. Po roku służby gratyfikacya nie może być niższą od pensyi miesięcznej. W razie uchybienia terminu zapłaty służbodawca płaci służącej(emu) odsetki od zaległej należności w stosunku 10 proc. miesięcznie.

Pomieszczenie służącej (ego) powinno być widne i suche. Używanie pokojów, przeznaczonych dla służby, dla innych celów jest wzbronione. Zakazuje się spania służby w komórkach, na pawlaczach i w pomieszczeniach nieogrzewanych. Przy mieszkaniach na piętrach, począwszy od trzeciego, zastrzega się dla służących używalność windy.

Pożywienie służby domowej powinno być zdrowe i dostateczne. Składać się ono ma z czterech posiłków dziennie.

W projekcie ustawy przewidziane jest wreszcie utworzenie komisyi dla spraw

służby domowej, której zadaniem byłby nadzór nad właściwem spełnianiem przepisów prawnych o służbie domowej.

— **Dorożkarz moskiewski i prezydent republiki finlandzkiej.** Stosunki, wytworzone w Rossyi przez bolszewizm rodzą nową burżuazyę, która buduje wielkie fortuny na gruzach dawnych majętności. Jest pełno spekulantów, finansistów, dostawców wojennych. Po za tem w bogactwa rosną robotnicy, chłopi, drobni kupcy, ścigani przez „komisyę nadzwyczajną“ „mieńszewnicy“. Według słów *Krasnaja Gazjeta* dorożkarz moskiewski zarabia okrągło 25000 rubli dziennie. Dziennik robi przy tem uwagę, że prezydent Rzeczypospolitej finlandzkiej otrzymuje tylko 600.000 rubli rocznie, wobec czego dorożkarz zarabia półtora razy więcej, niż prezydent. Zarobek dorożkarza pozwala nam wglądnąć nietylko w drożyznę, jaka panuje ubecnie w Rossyi, ale zarazem do kieszeń tych wszystkich komisarzy i bolszewickich „burżujów“, dla których kurs, wynoszący 100—200 rubli jest bagatelą.

— **Człowiek, który nie śpi.** Jest nim d'Annunzio. Niedawno pisał on z Fiume do jednego z przyjaciół, że od ośmiu dni nie śpi wcale i nie sądzi, aby zasnął w krótkim czasie. D'Annunzio twierdzi, że od lat kilku odzwyczaił się od snu. W początkach wojny włoskiej pisał: „Już wiem, że spać nie będę. Słyszę wrzenie w Pikardyi, dolatują mnie gromy z Flandryi. Pławimy się we krwi“. Życie jego podtrzymuje ustawiczny entuzyazm i podniecenie patryotyczne.

— **Rozwody.** Pisma bawarskie donoszą, że liczba rozwodów w Monachium wzrosła ogromnie.

Dawniej bywało rocznie rozpatrywanych przeciętnie 400 do 500 procesów rozwodowych w roku zaś 1919, liczba te wzrosła do 1044. W pierwszym półroczu 1919 roku przeprowadzono 1771 spraw rozwodowych. Przeważnie podobno winnymi rozpoczęcia procesów ukazały się żony,

— **Kto wynalazł tanki?** W Londynie odbędzie się ciekawy proces między 11 wynalazcami tanków. Każdy z ubiegających się o przyznanie mu miana wynalazcy, twierdzi, że on pierwszy wpadł na pomysł budowy tanków.

W procesie tym najważniejszym świadkiem będzie minister wojny Churchill.

— **Aeroplan niemiecko-ukraiński nad Żywcem.** W niedzielę dnia 12 b. m. pojawił się w odległości 5 klm. od Żywca nad wsią Swinną ogromny aeroplan. W chwili przelotu zerwała się silna śnieżyca, zaciemniająca prawie zupełnie widok. Aeroplan obniżył swój lot tak, że omal nie dotykał dachów domów. Lotnih usiłował wzbić się wyżej i uderzył śmigą latawca o dąb, rosnący na wierzchołku góry. Aeroplan spadł natychmiast na ziemię, poczem za chwilę buchnęły z niego płomienie. Nadbiegłym na miejsce wypadku tłumom górali, przedstawił się straszny widok. Na ziemi obok aeroplanu leżało 3 ludzi, z których jeden wkrótce mimo pomocy zmarł — zaś pod aeroplanem leżało 2 ludzi, palących się jak żywe pochodnie. Dwaj pozostali przy życiu podróżni przyszli wkrótce do siebie, a górale, zawiadomiwszy o wypadku żandarmeryę, odstawili ich do urzędu gminnego.

Rozbity aeroplan był ukraińskim i leciał z Kamieńca Podolskiego do Berlina. Jeden z lotników jest oficerem niemieckim, drugi zaś studentem ukraińskim. Przy obu znaleziono ważne papiery i dokumenty oraz korespondencyę, jaką mieli doręczyć zastępcom republiki ukraińskiej prawie we wszystkich państwach europejskich.

— **Pogrom żydów w Fastowie.** Kijowska *Żiżń* opisuje szczegóły pogromu, który miał miejsce w Fastowie po wycofaniu się z tego miasta bolszewików. Pogrom trwał cztery dni. Domy należące do żydów obiano naftą i podpalono. Więcej niż 100 domów i sklepów żydowskich zostało splondrowanych. Zabitych zostało 600 żydów, a więcej niż 1.200 ranionych.

— **Szkoła gospodarstwa wiejskiego w Bydgoszczy.** Czyniąc zadość wielostronnie objawianemu życzeniu kół ziemiańskich tak Wielkopolski jak i Prus Królewskich, założenia w Bydgoszczy na szerszej praktyce opartej uczelni gospoparstwa wiejskiego o typie zawodowych szkół średnich, organizuje się obecnie powyższa szkoła z czterema samoistnemi oddziałami, stanowiącymi jednak jedną administracyjną całość pod kierownictwem wspólnego dyrektora. Oddziały te są następujące: 1. rolniczy, 2. mierniczy, 3. ogrodniczy i 4. oddział dla gospodyń wiejskich, przyczem ten ostatni mający formę internatu, połączony będzie z seminaryum pedagogicznem dla kandydatek na nauczycielki do szkół gospodarstwa kobiecego, na wzór Zakładu Snopkowskiego pod Lwowem. oras nauk na każdym z pierwszych trzech dodziałów będzie trwał 2 lata, na oddziale zaś 4 wyłącznie kobiecym normalnie również i lata, ale fakultatywnie, mianowicie dla seminarzystek 3 lata. Wymagane kwalifikacye dla wstępujących do tej szkoły uczni i uczenic są następujące: ukończenie bądź to niższej sekundy (6 kl.) szkół średnich, bądź też t. zw. szkoły obywatelskiej (Buergerschule); od seminarzystek atoli 4 oddziału kobiecego żądać się będzie świadectwa dojrzałości albo licealnego, albo też z gimnazyum klasycznego lub realnego.

W roku bież. zostaną otwarte na razie li tylko kursa na obu latach 1. oddziału rolniczego i to tymczasowo w Poznaniu, za nim Bydgoszcz zostanie uwolniony, dokąd też później zostaną one przeniesione. Pozostałe trzy oddziały szkoły zostaną zorganizowane zapewne dopiero na wiosnę. Przy wpisach będą w pierwszym rzędzie uwzględniani uczniowie i uczenice tych naukowych zakładów gospodarskich, które skutkiem wydarzeń wojennych zostały unieruchomione lub do których dostęp uczniom jest utrudniony. Wpisy rozpoczną się 20 października, zaś wykłady 4 listopada b. r. w domu szkolnym przy ul. Helmholza 10 (Łazarz), gdzie będzie też można nabyć dotyczący program nauk.

— **Herbert Hoover w Polsce.** Współpracownikowi *Kur. Warsz.* w Paryżu udzielił p. K. Buszczyński, konsul generalny polski w Ameryce, przybyły na krótki czas do Paryża, następujących informacyj:

„Przed samym wyjazdem moim z Ameki — mówił p. B. — przyjechał do Nowego Jorku p. Herbert Hoover. Pomimo, iż pozostawał w Nowym Jorku tylko jeden dzień, w drodze do Palo Alto, Cal., uważałem za stosowne złożyć mu wizytę, jako przedstawiciel Rządu polskiego. P. Hoover na moje zapytanie chętnie wyraził gotowość przyjęcia mnie. Udałem się do niego z p. Smulskim“.

W rozmowie p. Hoover nadzwyczaj pochlebnie wyrażał się o Polsce. Jest rzeczą prawie niezrozumiałą — mówił on — jak Polacy zdołali szybko wyrwać się z chaosu, w jakim zostawiła ich gospodarka niemiecka i stworzyć rząd. Sytuacya u was jest bardzo ciężka. Niedostatek jest ogromny i bardzo ciężkich wysiłków potrzeba, aby doprowadzić kraj do stanu normalnego. Jeszcze kilka miesięcy Polska musi cierpieć niedostatek, nim zdoła ruszyć swój przemysł i doprowadzić do porządku zdezorganizowane życie ekonomiczne. Obecnie wasz kraj żyje ideałami i nadzieją.

Paderewski jest dla Polski człowiekiem wprost opatrznościowym. Jest on dziś najwybitniejszym człowiekiem na świecie (*the most prominent man in the wordl*), gdyż potrafił zjednoczyć wszystkich i wlać w nich pewność w przezwyciężenie trudności.

— **Zjazd straży skarbowej.** Dnia 19 bm. odbędzie się zjazd pracowników Straży skarbowej wszystkich dzielnic Polski z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór przewodniczącego zebrania, 2. Uchwalenie statutu dla Stowarzyszenia, 3. Sprawa Organizacyi Straży skarbowej, 4. Wybór prezesa, jego zastępców i Wydziału Stowarzyszenia, 5. Wnioski.

— **Koło Dramatyczne Drukarzy lwowskich** urządza w niedzielę dnia 19 października b. r. w sali własnej, przy ul. Piekarskiej l. 18 przedstawienie amatorskie, członkowie odegrają: „Filiżanka herbaty“ komedya w 1 akcie z francuskiego, „Dzieci Muzy“ komedyą w 1 akcie Fr. Domnika, zakończy „Werbel domowy“ obraz ludowy w 1 akcie ze śpiewami i tańcami Gregorowicza. Początek o godz. 7 wieczorem. — Po przedstawieniu tańce.

SPORT.

Zjazd Towarzystw turystycznych, odbyty w dniach 11 i 12 b. m. w Krakowie, a zwołany z inicyatywy Ministerstwa robót publicznych, zgromadził 43 delegatów, reprezentujących 15 różnych Towarzystw. Po zagajeniu przez referenta M. R. P. dr. Orłowicza, wybrano prezydyum Zjazdu, w skład którego weszli: dr. Szajnocha (Tow. tatrzańskie), A. Janowski (Polskie Towarz. krajoznawcze) jako prezesi, dr. Schneider i radca Lubieniecki jako wiceprezesi. wreszcie dr. Goebel imieniem Ak. Zw. Sport. jako sekretarz. Uchwalono założyć Polski Związek turystyczny z siedzibą w Warszawie i odbyć w marcu 1920 Zjazd organizacyjny w Krakowie. Rząd przeznaczył już — wedle zapewnienia dr. Orłowicza — kwotę 200.000 K na cele popierania turystyki i krajoznawstwa; kwota ta zostanie niebawem rozdzielona między poszczególne towarzystwa.

Uchwalono bezwłoczne podjęcie pracy nad wydaniem odpowiednich przewodników, niezbędnych dla rozwoju turystyki, — uznano *Ziemię*, wychodzącą w Warszawie, za peryodyczny organ Związku.

Uchwalono następujące rezolucye: 1. Zjazd Pol. Tow. turystycznych wzywa wszystkie Towarzystwa turystyczne o jak najliczniejsze organizowanie i urządzanie wycieczek do obszarów plebiscytowych na Mazurach, Slązku, Spiżu i Orawie. 2) Zjazd prosi delegata Ministerstwa robót publicznych o energiczną interwencyę u Rządu, aby część pasma Czarnohory, stanowiąca najładniejszą część Karpat wschodnich i mająca najlepsze tereny narciarskie, należąca obecnie do terenu okupowanego przez Rumunię, jak najszybciej wróciła do Polski.

Wreszcie wybrano komitet wykonawczy Zjazdu, którego zadaniem będzie opracowanie statutu powstającego Związku Tow. turystycznych, oraz wykonanie uchwał Zjazdu.

Polski Związek lekkoatletyczny na odbytem w dniu 11 b. m. konstytuującem zgromadzeniu w Krakowie wybrał prezesem p. T. Kuchara wiceprezesami zaś pp. Drągiewicza i Lubienieckiego i uchwalił statut. W dniu 12 b. m. wybrano komitet olimpijski dla Polski, którego zadaniem będzie po uzyskaniu odpowiedniej subwencyi na cele sportu polskiego wykształcenie odpowiednich sił sportowych na Igrzyska Olimpijskie odbyć się mające w przyszłym roku.

Lwowskie Towarzystwo łyżwiarskie zwołuje ogólne zgromadzenie członków na 22 b. m. Przed Towarzystwem stoją liczne a trudne zadania, jak doprowadzenie toru łyżwiarskiego i lokali przyległych do stanu używalności, zniszczonych bardzo wskutek wypadków listopadowych. W programie Tow. jest urządzenie w nadchodzącym sezonie wielkich zawodów łyżwiarskich.

Kraków-Lwów. Zawody reprezentacyjnych drużyn footballowych obu miast odbyte ub. niedzieli zakończyły się wygraną więcej rutynowanej i górującej techniką gry drużyny krakowskiej 3:1. Ponieważ drużyna lwowska nie stawiła się w składzie najlepszym, wynik uważać należy za wcale korzystny dla Lwowa. W drużynie lwowskiej, wedle recenzyj pism krakowskich odznaczyli się: bramkarz Winnickl przytomnością i nadzwyczajną techniką w parowaniu celnych strzałów Krakowiaków do bramki Lwowian oraz „doskonały i niezmordowany“ środkowy napadu Wacek. Matchowi przyglądało się przeszło 5000 widzów.

s. m.

Ostatni match footballowy w tym roku rozegra reprezentacyjna drużyna „Pogoni“ z drużyną krakowską „Makkabi“ jutro, w niedzielę 19 bm. o godz. 3 30 po poł. bez względu na pogodne. Ostatnie spotkanie „Pogoni“ z „Makkabi“ w Krakowie nie dało wyniku (3:3). „Makkabi“ należy do lepszych drużyn krakowskich, czego dowodem zwycięstwo nad Wisłą tego roku 4:1, nad Czarnymi I 1:0, nad Czarnymi III 7:0, nierozegrana z „Pogonią“ 3:3, „Wisłą“ swą klęskę zmyła wygraną 3:0, zobaczymy. jak „Pogoń“ sezon zakończy. Sądziuje p. Hipp.

Zarząd Pogoni wzywa wszystkich graczy „Pogoni I“ A i B, II i Juniorki, by stawili się na boisku „Pogoni“ o godz. 3, celem pamiątkowego zdjęcia fotograficznego do sprawozdania (jutro przed matchem).

Zima,

(wi) Zima byłaby wcale przyjemną porą, gdyby nie przynosiła zimna. A nawet zimno nie byłoby przykre, gdyby... gdyby nie dzisiejsze stosunki.

Śnieg, mróz — witano u nas ongi radośnie. Przynosiły sympatyczne urozmaicenie: szlichtadę, sanki, polowanie na ponowie, marony... Nigdy w lecie nie miały takiego jak zimową porą odbytu duła z pod bukietu i mała na widelec lub korzenny krupnik i „ajnszpener“ z chrzanem. Ciepłe nieprzemakalne obuwie, ciepłe futro na karku, ciepły zakątek w domu — odejmowały zimnu wszelką grozę.

Dziś na samą myśl o nadciągającej zimie dygoce się nietylko z zimna, lecz także ze strachu przed zimnem. Biada synowi człowieczemu, gdy z dobrych przedwojennych czasów nie ocalały mu należyte utensylia zimowe, a przezorność nie zapełniła piwnicy drzewem, węglami, choćby koksem. Z przezornością co prawda, byłoby jeszcze pół biedy — byle nie to fatalne *de quibus*, gdy niejeden całoroczną płacę musiałby beknąć, aby zaopatrzyć się na zimę we wszystko, czego ona wymaga.

Niekażdy bowiem jest tak szczęśliwym, by mógł dźwiganiem kuferków z dworca do miasta zarabiać po 200 kor. dziennie, lub wogóle siłę swą fizyczną sprzedawać, płatną na wagę, już nie złota, lecz platyny. Zdarzają się niestety, biedacy, którzy zarobkują jedynie mózgiem, a ten mózg aż schnie w czaszce, gdy pomyśli, że zima nadciąga, że to już zima!

Notatki literacko-artystyczne

Repertuar Teatru miejskiego.

W sobotę 18 października wyjątkowo o godz. 3 po południu dla młodzieży szkolnej „Kordyan“ Juliusza Słowackiego.

W sobotę 19 października o godzinie 7 wieczorem „Róża Stambułu“, operetka w 3 aktach J. Brammera i A. Grünwalda, muzyka Leona Falla.

W niedzielę 19 października o godz. 3·30 po południu „Nietoperz“, opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa.

W niedzielę 19 października o godz. 7 wieczorem po raz 11 „Sułkowski“, tragedya w 5 aktach Stefana Żeromskiego z p. Robertem Böhlkem w roli tytułowej.

W poniedziałek 20 października o godzinie 7 wieczorem po raz 2 „Kawiarenka“, krotochwila w 3 aktach Tristana Bernarda.

Repertuar Teatru Wodewilowego.
(Gmach ul. Ossolińskich l. 10).

Sobota 18 października o godz. 7·30 wieczorem „Dziewięć cór na wydaniu“, operetka Suppego z baletem; „W koszuli“, bomba; „Wesołe rzeczy“ w 1 akcie.

Niedziela 19 października o godz. 4 po południu „Czarny kot“: Władysław Lin, Mela Dolińska, Henio Domański, Oleś Olesławski, Piotr Witzman; „Dziesięć cór na wydaniu“, operetka Suppego z baletem.

Niedziela 19 października o godz. 7·30 wieczorem „W koszuli“, bomba; „Dziesięć cór na wydaniu“, operetka Suppego z baletem; „Wesołe rzeczy“ w 1 akcie.

Poniedziałek 20 października o godz. 7·30 wieczorem „Debiutanka“, wodewil z baletem; „Jak on okłamał jej męża“, komedya z ang.; „Dziesięć cór na wydaniu“, operetka Suppego z baletem.

— **„Scena Gwiazdy“** odegra w sobotę d. 18 października „Wojna z żonami“, komedyę w 3 aktach z francuskiego H. Morozowicza; w niedzielę zaś, dnia 19 b. m., odbędzie się „Wieczór rozmaitości“ z doborowym programem, na który złożą się monologi, piosnki, tańce baletowe dwuaktowa farsa p. t.: „Awantura na przedmieściu“.

Bilety wcześniej do nabycia w handlu J. Pawłowskiego, plac Maryacki 7.

(mre) **Stanisław Wiktor Orski:** W zachodniej „Republice“ ukraińskiej od 1 listopada 1918 do 22 maja 1919. Lwów 1919. Dochód czysty przeznaczony dla sierot górnoślązkich do dyspozycyi R.G.O. we Lwowie.

Nawoływania o kreślenie wspomnień z czasów ukraińskiej inwazyi w Galicyi odnoszą pożądany skutek. Wśród wydawnictw z tego zakresu zjawiła się w obiegu księgarskim praca Stanisława Wiktora Orskiego, który ciężkie miesiące ukraińskich rządów spędził w Żurawnie. W bezpretensyonalnych, a zajmujących jego notatkach znajdujemy garść szczegółów z życia prowincyi, gdzie osobiste wady, względnie zalety postawionego u czoła rządów osobnika wpływały na mniej lub więcej znośne bytowanie polskiej ludności. Główne tło jest w Żurawnie takie same, jak w innych okolicach Galicyi wschodniej; rabunki, rewizye, aresztowania, więzienia Bogu ducha winnych ludzi powtarzają się tutaj bezustannie; szczegóły są odmienne i to właśnie poznać warto dla pełności obrazu życia w „Republice“ zachodnio-ukraińskiej.

Sezon koncertowy 1919—1920. Biuro koncertowe M. Tuerka otwiera tegoroczny sezon „Cyklem Arcydzieł fortepianowych“, który obejmuje 8 koncertów w abonamencie.

Na wykonawców pozyskało biuro 4 znakomitych artystów pp. Seweryna Eisenberga, Jerzego Lalewicza, Henryka Melcera i Egona Petriego. Program obejmuje najwspanialsze monumentalne dzieła literatury fortepianowej od Bacha począwszy, do modernistów współczesnych. Cykl rozpocznie 30 b. m. Egon Petri wieczorem poświęconym arcydziełom Bacha, Heydna, Mozarta i Beethovena, następnie prof. J. Lalewicz grać będzie Haendla, Scarlattiego, Rameau i Schuberta, prof. S. Eisenberger Beethovena, Schumana i Brahmsa.

Czwarty koncert poświęcony będzie w całości nieśmiertelnym dziełom Chopina (prof. H. Melcer).

Następne wieczory obejmują dzieła Liszta, Czajkowskiego, C. Francka, Brzezińskiego, Szymanowskiego, Scriabina, Regera, Alkana, Ravela i t. p.

Na cykl ten rozpisuje biuro abonament dający nabywcom 25% zniżkę od zwykłych cen miejsc. Bilety abonamentowe będą do nabycia do 25 października w magazynie

Konające miasto.

Obszczyje Dzieło drukuje następujący obrazek A. Harmoniusa.

Peterburg literalnie wymarł. Tak niedawno jeszcze kwitnąca stolica, o ludności 2,500.000 mieszkańców, stała się bolszewicką fabryką głodu, przemocy, rozboju, despotyzmu, znęcania się nad indywidualnością i prawem terroru i zniszczenia.

Nad miastem krąży oddech śmierci i nieszczęśliwi mieszkańcy wymierają całemi rodzinami. Liczba ludności spadła z 2 i pół miliona do kilkuset tysięcy.

Oto, do czego doprowadziły skutki rządzenia skupionej szajki zdrajców, prowokatorów, morderców, samozwańców, szulerów politycznych i szantażystów, awanturników międzynarodowych, grabieżców, byłych agentów policyi i innych „bogaterów“, mętów, wyrzuconych na powierzchnię falami rewolucyi z brudnego dnia odpadków ludu.

Wszyscy mieszkańcy Petersburga są ludźmi skazanymi na śmierć.

Trupy na cmentarzu są niegrzebane w oczekiwaniu przybycia przyszłych nieboszczyków z tej samej rodziny, którzy jeszcze nie zdążyli umrzeć, lecz są już nieodwołanymi kandydatami na tamten świat.

Tworzy się niebywały w świecie cywilizowanym — ogonek.

Ogonek nieboszczyków!

Na cmentarzu można zobaczyć takie sceny tragiczne: Matka niesie z wysiłkiem nadludzkim trumnę (trumny są wynajmywane po 100 rubli) ze zwłokami córki do grobu. Traci siły i prosi młodego gimnazistę, klęczącego nad grobem ojca, o dopomożenie jej.

„Nie mogę — mówi beznadziejnie młodzian, — sił nie mam. Sam jestem kandydatem“.

„Kandydat“ odwija rękaw i pokazuje rękę, całkowicie przełartą przez rany (wsiu izjedlennuju jazwami). „To z wyczerpania! Nie dziś, to jutro ja sam się tu położę“.

Jak wymierają ludzie w Petersburgu, tak zamierają wszelkie przejawy życia w tym w tym warstacie śmierci.

Żadna gazeta burżuazyjna w Petersburgu nie wychodzi. Nie mają prawa słowa i organizacye partyjne. Wychodzą wyłącznie gazety bolszewickie:

Tramwaye z powodu braku prądu chodzą tylko do 6-tej wieczorem. Przejazd kosztuje 1 i pół rb.

Pociągi pasażerskie z powodu braku węgla i wagonów chodzą tylko 2 razy tygodniowo.

Absolutnie wszystkie magazyny i sklepy są zamknięte, ponieważ uległy operacyom socyalizacyi, nacyonalizacyi i ekspropryacyi.

Kupców niema i nie może być.

Aby kupić zwyczajny ołówek, trzeba dostać pozwolenie od dziesięciu poszczególnych komisaryatów, tak, iż w systemie nacyonalizacyi, socyalizacyi i ekspropryacyi — jeden ołówek kosztuje rb. 100. Nie dość na tem, iż ołówek został ukradziony od kupca pod flagą nacyonalizacyi — trzeba jeszcze utrzymywać setki urzędników, aby sprzedać go według wszystkich prawideł socyalizacyi bolszewickiej. Restauracye i kawiarnie są również zamknięte.

Handel prywatny artykułami żywności jest zabroniony.

Wszyscy mieszkańcy są obowiązani żywić się w społecznych stołowniach); gdzie obiad składa się z 1/8 f. „chleba“ upieczonego z nieokreślonej mieszaniny i gorącej cieczy, w której pływają kawałki wobły gatunek ryby).

Ani masła, ani cukru, ani mleka ludność oczywiście nie widzi.

Jeżeli żywić się w domu, kupując artykuły żywności potajemnie, pod grozą ogromnej kary — więzienia lub nawet kary śmierci, — to skromne utrzymanie 1 osoby kosztuje dziennie 1.000 rub,

Wodociągi w wielu domach nie działają. Elektryczności i gazu nie ma.

W mieście grasuje tyfus, choroby żołądkowe i nawet nosacizna. Ludzie giną od tej końskiej choroby. Sposób leczenia chorych jest uproszczony — rozstrzeliwują ich

Drzewa opałowego nie ma.

Kto nie zmarł z wycieńczenia i głodu, ten ginie z zimna. A kto uratował się od głodu i chłodu, ten dostaje się pod jakimkolwiek pretestem do aresztu i zostaje rozstrzelany, jako burżuj, który ośmielił się dotychczas nie być zniweczonym.

Do kategoryi burżujów dostali się w ostatnich czasach i robotnicy, strajkujący pod ciężarem despotyzmu ustroju sowieckiego.

Oto, dlaczego prawie 3 milionowa ludność kwitnącego jeszcze niedawno Petersburga, stopniała do kilkuset tysięcy mieszkańców. Dokładniej — nie mieszkańców, lecz nawpół martwych cieni, czepiających się życia.

Wszystko wymiera w stolicy bolszewizmu...

Telegramy własne „Gazety Lwowskiej“.

Nieudały strajk rolny.

Warszawa. Wszystkie stronnictwa ludowe potępiły strajk rolny. Polskie stronnictwo ludowe wydało odezwę do służby folwarcznej, by nie przyłączała się do strajku i uchwaliło wysłać posłów do ich okręgów wyborczych, by działali przeciw strajkowi.

Do wczorajszego dnia nigdzie strajk nie przybrał większych rozmiarów. Najwięcej szerzy się w lubelskiem, kaliskiem, rawskiem. Stosunkowo największe rozmiary przybrał strajk w lubelskiem. Na ogół nie zakłócono nigdzie spokoju, tylko w powiecie warszawskim żandarmerya musiała użyć broni i zraniła dwie osoby. Aresztowano 60 agitatorów.

Wczoraj wieczorem posłowie socyalistyczni Moraczewski i Ziemięcki, oraz prezes Związku robotników rolnych Kwapiński udali się do Ministra Wojciechwskiego na konferencyę. Na konferencyi tej uznano możliwość dalszych rokowań. Z konferencyi tej wiadomo jest tylko to, że strajk być może dziś już się skończy.

Dzienniki podkreślają, że strajk zrobił kompletne fiasko.

Organ PPS. „Robotnik“ wydał odezwę do członków PPS. z wezwaniem, by do strajku się nie przyłączali, gdyż jest on dziełem komunistów dążących do zguby Państwa.

Na Petersburg.

Sztokholm. Armia Judenicza już w najbliższych godzinach uderzyć może na Petersburg. Armaty już dziś mogą go zniszczyć.

Wojska Judenicza przygotowują atak z dwu stron. W Petersburgu popłoch nie do opisania.

Zamach na Kramarza.

Berno. *Mor. Orlice* donosi, iż bolszewicy czescy przygotowywali zamach na Kramarza w chwili jego przybycia do Pragi. Policya wczas jednak o tem dowiedziała się zarządziła wszelkie środki ostrożności.

W sprawie Galicyi Wschodniej.

Warszawa. *Kur. Polski* donosi z Paryża, że w kołach ententy panuje przekonanie, iż w sprawie Galicyi wschodniej ma zapaść decyzya zgodnie z Rządem polskim. Uchwały żadne jeszcze nie zapadły, stwierdzić jednak należy, że sprawa ta nie może wypaść na naszą niekorzyść.

Zajęcie Carskiego Sioła.

Wiedeń. Urzędowo donoszą z Helsingforsu, że gen. Judenicz zajął Carskie Sioło. Wśród bolszewików w Helsingforsie rozeszła się wiadomość, że w Moskwie i Petersburgu wybuchło nowe powstanie. Stracono przeszło dwa tysiące osób.

Bolszewicy proszą o rozejm.

Warszawa. *Kuryer Poranny* donosi, że bolszewicy rossyjscy dążą do rozejmu na wschodzie, gdyż jest to ostateczny ich ratunek.

Klęska bolszewików.

Sztokholm. *Times* donoszą, że czerwona armia na wschodzie Turkiestanu została pobita na głowę i poddała się w całości wojskom antibolszewickim. Wzięto do niewoli 35.000 czerwonych gwardzistów.

Wiedeń. Wiadomość o zajęciu Gatczyny przez wojska antibolszewickie wywołała popłoch wśród bolszewików. Jest to początek końca bolszewików. Generał Judenicz stoi już tylko cztery mile od Petersburga. Ministerstwa bolszewickie zwinięto w Petersburgu już 9 bm.

Bermond—Urusow.

Wiedeń. *Temps* donosi, że pułkownik Bermond jest właściwie księciem Urusowem. Bermond przygotowuje się do zajęcia Rygi. Komenda angielska wysłała do Bermonda-Urusowa *ultimatum*, by do czwartku w południe wycofał się z pod Rygi. Na to Bermond rozpoczął bombardować Rygę.

Aresztowanie Sobelsohna.

Warszawa. Osławiony Radek-Sobelsohn został aresztowany.

Składki na Górny Slązk.

Na ręce przewodniczącego wydziału Stowarzyszenia urzędników i funkcyonaryuszy Administracyi politycznej we Lwowie radcy Namiestnictwa dr. Bronisława Kwiatkowskiego wpłynęły w dalszym ciągu na rzecz pomocy dla ofiar górno-śląskich następujące składki:

(Ciąg dalszy).

Dobrowolski Edwin 2 koron, Röschówna Marya 2 kor., Nalepa Władysław 10 kor., Bocheński 10 kor.. Indruch 10 kor., Des Loges Konstonty 25 kor., Kulczycki Jakób 12 kor., Begleiter Szymon 10 kor., Bilikówna Wanda 6 kor., Bojko Konstanty 5 kor., dr. Hugo Schwarz 20 kor., Białobrzeski Władysław 20 kor., Pedobiński Kazimierz 20 kor., dr. Adam Karpuszko 20 kor., Klein Łazarz 10 kor., Enisberger Eugenia 10 kor., Sylwery Strzelbicki 20 kor., Rozwadowski Tadeusz 50 kor., Kordela Aleksander 25 kor., Kiczekówna Kazimiera 10 kor., Szustalewiczówna Leontyna 10 kor., Lityńska Janina 10 kor., Neusserówna Julia 10 kor., Kupczyńska Eugenia 10 kor., Wierzbicka Marya 10 kor., Kupczyńska Stefania 10 kor., Kinalska 10 kor., Kłodzianowska 5 kor., Hrehorowiczówna Dyoniza 10 kor, Toporowicz Jad. 10 kor Czaplicka Wanda 10 kor. Jollessówna Kl. 5 kor. Kulmatycka Marya 10 kor. Morawetz Adam 7 kor. Cybulski Paweł 5 kor. Szczęsny Cieński 100 kor. Eugeniusz Swoboda 50 kor. Kuźniewicz Władysław 30 kor. Dniestrzański Józef 40 kor. Janowicz Władysław 20 kor. Faustyn Faust 10 kor. Namysłowski 10 kor. Kogut Jan 10 kor. Tyrpakówna Ludmiła 10 kor. Podwiński Stanisław 30 kor. Józef Siła Nowicki 150 kor., Krupińska Anna 2 kor., Konikowska Franciszka 2 kor.,

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI

NADESŁANE.

Za tę rubrykę Redakcya nie bierze odpowiedzialności.

Magazyn towarów bławatnych
ST. SMALSKI i A. WILCZYNSKI
Lwów, ul. Halicka 5
dawniej apteka WP. Wewiórskiego.
Wełny na kostyumy i suknie damskie. — Jedwabie. — Zefiry. — Barchany. — Płócienka. — Szyfony.
Towar doborowy. — Ceny nadzwyczaj niskie.

Obowiązkiem każdego obywatela jest nabywać
5% Polską Pożyczkę Państwowa.

Gabriele d'Annunzio. 4)

Śmierć księcia d'Ofena.

(La morte — przełożył T. H.)

(Dokończenie).

Ci bojaźliwi ludzie, widząc uciekającego nieprzyjaciela, teraz nabrali odwagi. Nie ukrywali się już, nie strzelali na ślepo. Stali wyprostowani, rozgorączkowani walką, mierząc w obranych sobie powstańców. Za każdym razem, gdy widzieli padającego wroga, krzyczeli:

— Niech żyje książę!

Wkrótce pałac był już wolny od oblężenia. Dookoła jęczeli ranni. Resztki porzuconych wiązek, płonących jeszcze na ziemi, rzucały słabe blaski na leżące ciała, odbijały się w kałużach krwi, albo też sycząc, gasły. Wiatr wzmógł się; z głośnym szumem zginały się sosny. W całej okolicy rozlegało się przeciągłe wycie psów.

Służba uznojona, lecz upojona zwycięstwem, zeszła ze stanowisk, by pokrzepić się. Ani jeden nie był ranny. Krzyczeli i pili bez miary. Jedni z przechwałkami wyliczali imiona padłych od ich strzałów, inni opisywali ich konanie. Jakiś kucharz chełpił się, że zabił srogiego Rocca Furciego. Wino mnożyło bohaterstwa.

VI.

Kiedy książę d'Ofena spokojny, że przynajmniej na tę noc uniknął niebezpieczeństwa, zam został z płaczącym Carlettem, nagle światła odbiły się w zwierciedle i nowe okrzyki pod pałacem zmieszały się ze świstem wiatru. Równocześnie zjawiło się czterech czy pięciu ze służby, których dym o mało co nie udusił, kiedy spali pijani w dolnych pokojach. Dotychczas jeszcze nie odzyskali przytomności, język im zdrętwiał; nie mogli mówić.

Inni poczęli wołać:

— Ogień! Pali się!

Drzeli, stłoczeni jedni na drugich, jak trzoda owiec. Dawna trwoga obleciała ich na nowo. Ogłuszeni byli, jak we śnie. Nie wiedzieli co czynić. Nawet zupełna świadomość niebezpieczeństwa, nie zdołała ich pobudzić do szukania środka ratunku.

Z początku i książę stał jak rażony piorunem. Ale Carletto Grua, widząc kłębiący się dym i słysząc szum ognia, począł krzyczeć tak głośno i rzucać się jak szalony, że don Filippo obudził się z ciężkiego snu i zobaczył — śmierć.

Była ona nieunikniona. Pożar wskutek chyżego wiatru rozszerzał się z zdumiewającą szybkością po starym pałacu, pożerając wszystko, dobywając zewsząd płomienie ruchliwe, płynne i syczące.

Płomienie lekko wspinały się po ścianach, lizały obicia, wahały się chwilę przy kwiatach tkaniny, bawiły się zmiennymi i mieniącymi się odcieniami, tysiącem cienkich i wijących się języków dosięgały pokryć, zdawały się na jedną chwilę wlewać dusze w postaci na ścianach, zdawały się ożywiać usta nimf i bogiń, nigdy nie widzianym uśmiechem, zdawały się poruszać ich nieruchome ciała. I przechodziły dalej coraz jaśniejsze, owijały się dookoła gzymsów drewnianych, aż do ostatniej chwili zostawiając ich kształt, by je nagle rozkruszyć i spopielić, jak na zaklęcie czarodziejskie. Niezliczone głosy płomieni tworzyły potężny chór, zlewając się w głęboki szum, jakby organów o milionach piszczałek. Już od czasu do czasu poprzez otwory migało czyste niebo ukwiecione gwiazdami. Cały pałac stał w płomieniach.

— Ratuj mnie, ratuj mnie! — krzyczał starzec, napróżno usiłując powstać, czując, że podłoga ugina się już pod nim, czując żar nieubłagany. — Ratuj mnie!

Szalonym wysiłkiem zdołał się podnieść. I począł biedz z tułowiem pochylonym naprzód, małymi krokami, jakby popychany nieodpartym popędem, ruszając bezkształtnemi rękoma, aż upadł, jak rażony piorunem.

Wrzaski tłumu wzmagały się i przewyższały ryk pożogi. Służący oszalali z przestrachu i z bolu rzucali się przez okna i ginęli na miejscu. Każdemu upadkowi towarzyszył coraz większy wrzask.

— Książę, książę! — wołała niezadowolona tłuszcza, chcąca widzieć księcia skaczącego z okna.

— O! Oto on! Oto on!

— Tu! tu; Chodź, chcemy ciebie!...

— Giń psie! Giń! Giń! Giń!...

Nad główną bramą, wprost tłumu, ukazał się don Luigi. Szaty jego żarzyły się; na barkach niósł bezwładne ciało Carlotta Grui. Twarz miał spaloną do niepoznania. Nie miał już prawie włosów ni brody. Ale szedł poprzez płomienie nieustraszony, nie umarły jeszcze, bo ten sam srogi ból podtrzymywał w nim życie.

Tłum na chwilę ścichł. Ale wnet wrzaski zawrzały na nowo. Tłuszcza czekała z niecierpliwością, by książę marł przed nią.

— Tu, tu, psie! Chcemy widzieć, jak będziesz umierać.

Poprzez ryk pożogi książę usłyszał ostatnie okrzyki. Zebrał całą odwagę i z niezmierną wzgardą odwrócił się I zniknął, kędy ryczały coraz głośniej płomienie.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Licytacye.

E. 43/19 (4). Zobowiązany Jan Kosek gospodarz w Makowie. Na wniosek Magdaleny Wójcikowej odbędzie się dnia 12 listopada 1919 o godz. 10 rano w biurze Nr. 7 licytacya realności lwh. 1183 gm. Maków składającej się z parceli lk. 2105 rola. Wartość szacunkowa 256 kor. Najniższa oferta 178 kor. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nienastąpi. Warunki licytacyjne przejrzeć można w kancelaryi sądowej. Na 8 dni przed terminem licytacyjnym zgłosić mają wierzyciele czy żądają zaspokojenia w gotówce lub też zgadzają się na przyjęcie długu przez nabywcę. Prawa wobec których licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić najdalej przed terminem licytacyjnym.

Sąd powiatowy. Oddział III.

Maków, dnia 26 sierpnia 1919. (4571)

E. 280/18 (3). W sprawie egzekucyjnej Karola Gorzelnika przeciw Michałowi Gołąbowi o 285 kor. zpn. odbędzie się w sądzie podpisanym dnia 6 listopada 1919 o godz. 9 rano sala 6, publiczna licytacya 3/28 części realności lwh. 137 i 312 gminy Wierzawice, Michała Gołąba własnych. Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi co do obu realności wynosi kwotę 340 koron.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Leżajsk, dnia 15 października 1919. (4596)

Konkursa.

Prez. 20045 (4562 1—3)

Konkurs.

W okręgu sądu apelacyjnego w Krakowie będą obsadzone posady wiceprezesów sądów okręgowych w VI. klasie rangi w Tarnowie, w Rzeszowie i ewentualnie także w Krakowie.

Podania o te posady można wnosić w drodze służbowej do końca października 1919 r. do Prezesa sądu apelacyjnego w Krakowie.

Kraków, dnia 13 października 1919.

Rozmaite obwieszczenia.

Cg. I. 656/19 (1). Przeciw Katarzynie z Kulików Olearczuk, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu okręgowego cywilnego we Lwowie przez Andreja Olearczuka pozew o seperacyę od stołu i łoża Na podstawie pozwu wyznaczono sąd pojednawcze na 23 października, 30 października i 6 listopada 1919. Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. dr. Dawida Lufta, adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy cyw., Oddz. I.

Lwów, dnia 25 września 1919. (4591)

C. 366/19 (1). Przeciw Iwanowi Bojczukowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Tyśmienicy przez Pawła Sworaka pozew o rozwiązanie umowy i o oddanie gruntu w posiadanie. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 12 listopada 1919 godz. 9 przed południem. Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. Naście Bojczuk w Tyśmienicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddz. I.

Tyśmienica, dnia 23 września 1919. (4575)

Cg. IX. 470/19 (3) Przeci Herominowi Bilińskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do sądu okręgowego cywilnego we Lwowie przez Michała Tarczyńskiego i tow. pozew o ekstabulacyę sumy 350 kor. Na podstawie pozwu wyznacza się I. audyencyę na 14 listopada 1919 o godz. 9 preed południem w sali 31 tut. sądu. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Jakóba Diamands we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie jego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział IX.

Lwów, dnia 11 września 1919. (4500)

Pr. 496/19 (26). Edykt. W sądzie tutejszym znajdują się rzeczy przez posterunki żandarmeryi złożone pochodzące z kradzieży na rzecz niewiadomych właścicieli, a to: sprzęty domowe, dywany, kapy, wagi, sprzęty kuchenne, kaftaniki, bielizna stołowa, bielizna dziecinna, spodnie, kamizelki, poduszki itp. Wzywa się zatem niewiadomych właścicieli, aby w ciągu roku od dnia zamieszczenia po raz pierwszy edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ swoje prawa własności wykazali, gdyż po upływie tego czasu rzeczy powyższe w drodze publicznego przetargu sprzedane zostaną.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Sieniawa, dnia 13 października 1919. (4574)

C. VI. 283/19 (1). Przeciw nieznanym z życia i miejsca pobytu Iwanowi Kotelec i Michałowi Kotele, rolnikom z Odrzechowej, wniesiony został do sądu powiatowego w Sanoku przez Andrija Kotelca w Odrzechowej pozew o zapłatę kwoty 1000 kor. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 27 października 1919 o godz. 10.30 przed południem w tutejszym sądzie biuro Nr. 16. Celem strzeżenia praw Iwana i Michała Kotelców ustanawia się p. dr. Ałeksandra Sawiuka, adwokata w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tychże Iwana i Michała Kotelców w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział VI.

Sanok, dnia 15 września 1919. (4573)

L. 1689/19. (4557)

Ogłoszenie.

Starostwo górnicze w Krakowie zawiadamia niniejszem, że w myśl Ministeryalnego rozporządzenia z dnia 1 czerwca 1897, Nr. 128 Dz. u. p. zarządziło głosowanie na sędziów obywatelskich ze zawodu górniczego do Senatu górniczego przy Sądzie okręgowym (dawniej krejowym) w Krakowie.

Uprawnieni do głosowania właściciele kopalń leżących w obrębie tego Sądu jako górniczego w Krakowie, oraz właściciele hut, wpisanych do księgi górniczej jako przynależność do kopalń, ludzież w myśl ustawy z 31 grudnia 1893 Dz. u. p. Nr. 12 z r. 1894 ustanowieni i przez Władzę górniczą uznani kierownicy ruchu górniczego, stanowiący wszyscy razem jedno kolegium wyborcze, mając nadesłać do Starostwa górniczego swe karty głosowania w terminie włącznie do 10 listopada 1919.

Gdyby kto z Uprawnionych do głosowania nie otrzymał kart głosowania zechce zgłosić się po nie jak najrychlej w Starostwie górniczem.

Starostwo górnicze.

Kraków, dnia 11 października 1919.

Kierownik Starostwa górniczego.

C. VI. 240/19 (1). Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Aleksandrowi Krzyżanowskiemu wniesiony został do sądu powiatowego w Sanoku przez Juliana, Teodora i Ignacego Łagodnica pozew o uznanie prawa własności realności lwh. 234 gm. Posada sanocka zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 20 października 1919 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 16. Celem strzeżenia praw Aleksandra Krzyżanowskiego ustanawia się p. dr. Izasława Fella, adwokata w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Aleksandra Krzyżanowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Sanok, dnia 3 września 1919. (4572)

C. I. 327/19. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Michałowi Czupurny z Jasienowa, wniesiony został przez Franciszka Chmielewskiego, gorzelnika w Jasienowie, pozew o zapłatę kwoty 500 koron zpn. Na podstawie tego pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 30 października 1919 r. o godzinie 9 przed południem biuro Nr. 24 tutejszego sądu. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Barana, adwokata w Horodence, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Horodenka, 11 października 1919. (4570)

Prez. 3144/18/19 (4566)

Ogłoszenie.

Na IV. zwyczajną z dniem 1 grudnia 1919 r. rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy sądzie okręgowym w Nowym Sączu zamianowani zostali przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych Prezes Sądu okręgowego dr. Franciszek Wyrwalski, zaś zastępcami przewodniczącego sędziowie okręgowi: Teodor Ligęza Przychocki, Józef Górski, Bolesław Rychlik, Stanisław Kielar, Wojciech Nowak, Dominik Maciejowski, Aleksander Kraścieński.

Nowy Sącz, 13 października 1919.

Firmy.

Firm. 459/19. Wpis stowarzyszenia z ograniczoną odpowiedzialnością. Wpisano do rejestru dnia 1 września 1919: Siedziba firmy: Błażowa. Brzmienie firmy: Kupiecki Związek spożywczy i handlowy „Społeczność“ w Błażowej stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Data statutu: Błażowa, dnia 8 lipca 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: stowarzyszenie celem zaopatrywania jedynie członków swoich w artykuły codziennego użytku, sprowadzanie środków żywności, ubiorów, przedmiotów potrzebnych do gospodarstwa domowego, jak również towarów wszelkiego gatunku, a to drogą kupna, wytwarzania lub wyrabiania i sprzedawania tychże wyłącznie swym członkom za gotówkę. Dyrekcya: Zarząd składa się z 2 członków. Członkami zarządu są: Chaim Neiss i Salomon Neiss, kupcy w Błażowej. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą dwaj członkowie dyrekcyi. Ogłoszenia następują przez obwieszczenie w lokalu stowarzyszenia. Udział członków ustanowiono na kwotę 20 koron. Odpowiedzialność: Członkowie odpowiadają za zobowiązania stowarzyszenia podwójną sumą deklarowanych udziałów.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 1 września 1919. (4509)

Firm. 58/19 Stow. I. 233. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Stanisławów. Brzmienie firmy: „Konsum i zakład surowcowy przemysłowców i rzemieślników, stow. zar. z ograniczoną poręką w Stanisławowie“, w brzmieniu ukraińskiem czyli ruskiem „Консум і Заведенє сировцеве промисловців і ремісників, стов. зар. з обмеж. порую в Станиславові“, a w brzmieniu niemieckiem: „Konsum u. Rohstoff-Anstalt der Industrie- und Gewerbetreibenden, reg. Genossenschaft mit beschr. Haftung in Stanislau“. Data statutu: Stanisławów, dnia 29 sierpnia 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: Popieranie gospodarstwa członków przez dostarczanie im środków żywnościowych i innych artykułów pierwszej potrzeby, tudzież surowców, półfabrykatów, maszyn i narzędzie oraz artykułów technicznych, potrzebnych do poszczególnej produkcyi, które Towarzystwo w tym celu będzie nabywało lub wytwarzało. Czas trwania: nieograniczony. Dyrekcya: dr. Karol Halpern, Mendel Graff, dr. Maksymilian Blumenfeld, Henryk Wagner i Mojżesz Israel Seibald, dyrektorami. Podpis firmy (F. Z.): Firmę stowarzyszenia podpisuie dwu członków zarządu w ten sposob, że umieszczają swoje podpisy pod wydrukowaną, pieczęcią wyciśniętą, albo wypisaną firmą stowarzyszenia. Ogłoszenia następują plakatami i mogą też być ogłoszone w którymkolwiek dzienniku miejscowym lub krajowym. Udziały członków: 100 koron. Odpowiedzialność: podwójna. Data wpisu: 4 września 1919.

Sąd okręgowy jako handl. Oddział II.

Stanisławów, dnia 4 września 1919. (4389)

Edykta

w sprawach uznania za zmarłego.

T. 129/19 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dmyter Kotelko Iwana, urodzony 19 września 1888 w Horodence i tamże przed wojną zamieszkały, ożeniony dnia 11 listopada 1909 z Annę z Wereżaków Koletko ooszedł w lecie 1914 na wojnę, walczył na froncie rossyjskim w Królestwie Polskiem w 9 kompanii 36 pułku obrony krajowy krajowej w jesieni 1914 i od tego czasu wszelki słuch po nim zaginął i do gminy dotychczas nie powrócił, bo wedle zaprzysiężonych zeznań towarzysza broni Piotra Poturaka 9 kompania w bitwie została rozbitą, w której pozostało kilkanaście osóq a niewiadomo co się z nim stało.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierc w myśl § 24 l. 2 ust. cyw. zarządza się na wniosek Anny Kotelko zastąpionej przez adwokata dr. Werbera w Horodence postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. adwokatowi dr. Huliesowi w Kołomyi, którego ustanawia się kuratorem. Dmytra Kotełkę Iwana wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 kwietnia 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, 8 października 1919. (4563)

T. V. 166/19 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego Stanisława Kuczka, urodzonego 29 marca 1879 w Giedlarowej, męża Anny z Machów. Stanisław Kuczek jako pospolitak 17 p. obrony kraj. byłej armii austryackiej wyruszył w sierpniu 1914 na wojnę przeciw Rossyi. Żona jego otrzymała od niego wiadomość w pierwszej połowie sierpnia 1919 od tego czasu słuch o nim zaginął.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieą warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z 31 marca 1918 L. 128 Dz. p. p. zarządza się na wniosek Anny Kuczek postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo adwokatowi dr. Stepkowi, którego ustanawia się kuratorem a zarazem obrońcą związku małżeńskiego. Stanisława Kuczka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 lutego 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 6 sierpnia 1919. (4517 3—3)

Kuratele.

S. 176/18 (7). Ustanowienie kuratora. Uchwałą sądu powiatowego Lwów, 15 stycznia 1917 J. L. 2/15 (5) pozbawiono całkowicie własnowolności Jana Jesińskiego, zamieszkałego w Jaśniskach, z powodu choroby umysłowej. Kuratorką ustanowion cEwę Jesierską, z Jaśnisk.

Sąd powiatowy, Oddz. I.

Janów, dnia 13 marca 1917. (4256 3—3)

P. 8/19 (2). Zawiadomienie o uniesamowolnieniu. Uchwałą Sądu pow. S. I. z 11 sierpnia 1919 L. VII. 16/19/8 został p. Wilhelm Stanek, właściciel dóbr zamieszkały we Lwowie, ul. Długosza nr. 11 A. z powodu choroby umysłowej pozbawiony samowolności całkowicie. Kuratorem ustanowił podpisany sąd żonę tegoż p. Zofię z Rutowskich Stanekową we Lwowie przy ul. Długosza nr. 11 A. zamieszkałą.

Sąd okręgowy cywilny, Oddz. VII.

Lwów, dnia 5 września 1919. (4484 2—3)

Amortyzacye.

Nc. XI. 6/19 (2). Na wniosek Karola Klusika w Borysławiu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej uprzywilowanego Wiedeńskiego Banku związkowego ekspozytura w Drohobyczu Nr. 3267 na kwotę 106.817 kor. 65 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

Sąd powiatowy. Oddział XI.

Drohobycz, 29 kwietnia 1919. (4504 3—3)

T. II. 12/19 (1). Zarządzenia umorzenia weksla. Na wniosek Izraela Emmera w Rzeszowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonych weksli, które miały zaginąć i wzywa się posiadacza tych weksli, aby je do dni 45 licząc od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, przedłożył temu sądowi. Wrazie przeciwnym

po upływie tego terminu uznałby sąd weksle te za umorzone. Weksle te opiewają: 1. weksel z daty Rzeszów dnia 18 czerwca 1919 płatny dnia 18 września 1919, opiewający na kwotę 1500 kor. i akceptowany przez Józefa Holiesa a zresztą niewypełniony, 2. weksel z daty Rzeszów dnia 18 czerwca 1919 płatny dnia 18 września 1919, opiewający na kwotę 1500 kor. i akceptowany przez Józefa Hollesa a zresztą niewypełniony, 3. weksel z daty Rzeszów dnia 18 czerwca 1919 płatny dnia 18 września 1919, opiewający na kwotę 4000 kor. i akceptowany przez Józefa Hollesa a zresztą niewypełniony.

Sąd okręgowy, Oddział II.

Rzeszów, d. 5 września 1919. (4560)

Nc. IV. 516/19 (2). Amortyzacya. Na wniosek Wolfa Buskera ze Złoszowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę za gubionych książeczek wkładkowych Kasy zaliczkowej w Złoczowie Nr. 4112 na 2094 kor. i Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie Nr. 7471 na 1305 kor. 27 hal.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się, aby zgłosił się ze swojemi prawami w w ciągu jednego roku, w przeciwnym razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzesko, 12 sierpnia 1919. (4597)

T. 323/19 (2). Zarządzenie umorzenia weksla. Na wniosek Ignacego Rappa podejmuje się postępowonie celem umorzenia oznaczonego weksla, który miał zaginąć i wzywa się posiadacza tego weksla, aby go do dni 45 licząc od dnia ogłoszenia edyktu przedłożył temu sądowi. Wrazie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby sąd weksel za umorzony. 1. Weksel na 1200 kor. opiewający, żyrowany przez Judę Bera Seidmanna w Kołomyi i dr. M. Paneth we Lwowie, akceptowany przez Jakóba Langermana w Mold-Banilla (na Bukowinie) płatny 15 sierpnia 1914 w Kołomyi, 2. weksel na 600 kor. opiewający, żyrowany przez Judę Bera Seidmanna w Kołomyi i dr. M. Panetha we Lwowie, akceptowany przez Dawida Goldhambera w Kołomyi, płatny 18 sierpnia 1914 w Kołomyi, 3. weksel na 400 koron opiewający, żyrowany przez Judę Bera Seidmanna w Kołomyi i dr. M. Panetha we Lwowie, akceptowany przez Altera Seidmanna w Horodence, płatny 27 września 1914 w Horodence, 4. weksel na 400 kor. opiewający, żyrowany przez Judę Bera Seidmanna w Kołomyi i dr. M. Panetha we Lwowie, akceptowany przez Altera Seidmanna w Horodence, płatny 27 października 1914 w Horodence, 5. weksel na 400 kor. opiewający, żyrowany przez Judę Bera Seidmanna w Kołomyi i dr. M. Panetha we Lwowie, akceptowany przez Altera Seidmanna w Horodence, płatny 27 listopada 1914 w Horodence.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział II.

Lwów, dnia 13 sierpnia 1919. (4581)

T. 322/19 (1). Zarządzenie umorzenia weksla. Na wniosek Neumana Rotha, prywatnego we Lwowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, który miał zginąć, wzywa się posiadacza tego weksla, aby ich do dni 45 licząc od dnia ogłoszenia edyktu przedłożył temu sądowi. Wrazie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby sąd weksel za umorzony. 2 weksle: z daty Lwów 2 kwietnia 1914, 4 miesiące od daty płatny, na kwotę 500 koron opiewającego, przez firmę Karol Völker i syn Alberta Szkowrona w charakterze przyjemców podpisanego, 2 z daty Lwów 29 lutego 1912 na 2000 koron opiewającego, 5 miesięcy od daty płatnego przez Leisera Grubera i Minę Gruber w charakterze przyjemców podpisanego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 14 sierpnia 1919. (4580)

T. 440/19 (1). Zarządzenie umorzenia weksla. Na wniosek Józefa Malca, majstra szewskiego we Lwowie, podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, aby go do dni 45, licząc od dnia ogłoszenia edyktu przedłożył temu sądowi. Wrazie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby sąd weksel za umorzony: Weksel jest z daty Lwów 17 maja 1914 na kwotę 1000 koron, płatny do 6 miesięcy od daty a podpisany przez Efroima i Reginę Nassów jako przyjemców a przez Józefa Malca jako wystawcę.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 17 września 1919. (4587)

T. 422/19 (1). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Kasy oszczędności miasta Tarnopola podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papierów wartościowych, który wnioskodawcy miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzony. Oznaczenie papierów wartościowych: 4% asygnata kasowa filii Banku austryacko-węgierskiego we Lwowie (obecnie Polskiej krajowej Kasy pożyczkowej we Lwowie) Nr. 4385 płatna 3 listopada 1918 na 5000 kor. opiewająca, wypłacalna okazicielowi.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 26 sierpnia 1919. (4583)

T. 428/19 (2). Zarządzenie umorzenia weksla. Na wniosek Salamona Herscha Hahna, prywatnego we Lwowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, który miał zaginąć i wzywa się posiadacza tego weksla, aby do dni 45 licząc od dnia ogłoszenia edyktu przedłożył temu sądowi. Wrazie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby sąd weksel za umorzony. Weksel jest na 1100 kor. opiewający wystawiony 21 października 1913 we Lwowie in bianco, akceptowany przez Franciszka Glasgalla i Sabinę Glasgall.

Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 9 września 1919. (4586)

T. 427/19 (1). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Józefa Paszkiewicza, podurzędnika poczty we Lwowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Kwit depozytowy Tow. im. Gizeli we Lwowie z dnia 21 maja 1907 potwierdzający odbiór złożonych przez p. Józefa Paszkiewicza w tem Towarzystwie polic Nr. 230.275 i 230.276 dla zapewnienia zaciągniętej pożyczki w kwocie 190 kor.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 13 września 1919. (4585)

T. 363/18 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Kupferschmidta Chaima Wolfa, mosiężnika w Lubaczowie, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowej Kasy depozytowej w Lubaczowie Nr. 1033 na kwotę 800 kor., Nr. 1041 na kwotę 70 kor. i na imię Chaima Wolfa Kupferschmida opiewająca.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 6 września 1919. (4589)

T. 429/18 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Michaliny Kilian we Lwowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. Wrazie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa galic. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 103 084 na nazwisko Michalina Kilian i na kwotę 949 kor. 96 hal. opiewająca.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 22 września 1919. (4584)

T. 366/19 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Karoliny Dulębiny, właścicielki realności we Lwowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: 25 sztuk akcyi akc. Banku Związkowego dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie Nr. 1682 do 1706 z kuponami za rok 1912.

Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 30 września 1919. (4582)

T. 297/19 (1). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Walentego Rotthauslera we Lwowie przez adw. dr. I. Kohla we Lwowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa Związku ziemian we Lwowie Nr. 920 na kwotę 12.901 kor. 842 (stan w dniu 30 czerwca 1919) opiewająca a wystawiona na nazwisko Walentego Rotthauslera.

Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 7 września 1919. (4579)

T. 349/19 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Katarzyny Minister zamężnej Sitko podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papierów wartościowych, który wnioskodawcy miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru aby go w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa gal. Kasy oszczędności we Nr. 120 869 na nazwisko Katarzyny Minister i na kwotę 301 kor. 89 hal. wedle stanu z dnia 9 kwietnia 1919 opiewająca.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 13 września 1919. (4578)

T. 266/19 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Jana Malerczuka w Laszkach murowanych podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczki wkładkowa gal. Kasy oszczędności na nazwisko Jan Malerczuk wystawiony Nr. 184 086 i kwotę 400 kor., Nr. 213.813 i kwotę 400 kor., Nr. 204 150 i kwotę 200 kor. opiewającej.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, d. 3 września 1919. (4577)

DONIESIENIA PRYWATNE

Ważne dla Pań i Pp. Gospodyń!

SPIESZCIE

Mam znowu mój dawny, sławny

„SYLVIA“

proszek do prania. Zapas wielki.

JAN SUDHOFF Magazyn FARB

Lwów, Akademicka 8,

Ważne dla Pań i Pp. Gospodyń!

Zastawy Biżuterye, wyroby platynowe i złote, oraz srebra stołowe, przyjmuje do zastawu udzielając najwyższych zaliczek

Lwowski Akcyjny Zakład Zastawniczy

ul. Legionów l. 3, I. piętro,

od godz. 10—1 i 3—5 po południu, w niedziele od godz. 10·30—12. (982 44—83)

Klajster płynny

gotowy do użycia dla rzemieślników, biur i urzędów. Nadzyczajna oszczędność. Wielka wydatność. Zastępuje klej, krochmal, gumę arabską, dekstrynę

1 kilo koron 10

do nabycia tylko w handlu farb **Jana Sudhoffa**

Lwów, ul. Akademicka l. 8.

DENTYSTA (4155 2—8)

Dr. Jakób Owiński

pracownia dentyst.-techniczna, Halicka l. 21.

Premium dla czytelniczek „Gazety Lwowskiej“

Która z naszych czytelniczek prześle 15 kor. wraz ze swym dokładnym adresem i wycinkiem niniejszego zawiadomienia do administracyi tygodnika

„Przegląd Koblecy“

(Lublin, Biuro „Reklama“ ul. Kościuszki Nr. 8) będzie otrzymywała **„Przegląd Kobiecy“** przez cały ostatni kwartał. Przy kupowaniu oddzielnych egzemplarzy **„Przegląd Koblecy“** kosztuje kwartalnie 19 kor. 50 hal. w zwykłej prenumeracie 18 kor.

„Przegląd Koblecy“

jedynie w Polsce pismo poświęcone sprawom ogólnokobiecym, redagowane przez p. Irenę Śliwicką w duchu narodowym i katolickim, żywo omawia wszelkie sprawy kobiece i dokładnie o nich informuje.

Osoba starsza, inteligentna, będąca w strasznem położeniu, chora, prosi serca litościwe o pomoc. Wanda Milerowicz ul. św. Antoniego l. 7

Pojedyncze egzemplarze **„Gazety Lwowskiej“** nabywać można **w Ekspedycyi „Gazety Lwowskiej“, ul. Czarnieckiego l. 12, parter.**

Panienka (frocblanka) potrzebna do 3-letniego dziecka. Mieszkanie, płaca i utrzymanie, Żychowiczowa, Zyblikiewicza l. 8.

Magistrat miasta Muszyny rozpisuje niniejszem konkurs na posadę miejskiej egzaminowanej akuszerki z płacą 100 kor. miesięcznie z dołu.

Zgłoszenia przyjmuje tutejszy Magistrat do 10 listopada 1919.

Muszyna, dnia 13 października 1919.

Naczelnik gminy:

Jurczak.

COLOSSEUM Od 16 października codziennie o godz. 7·30. EDWARD REDEN, humorysta teatrów warszawskich. RIEDOS, tresura psów. RODZINA KREMO, sensacyjne igrzyska ikaryjskie. GDZIE SPODNIE? groteska. MARYS WILCZYŃSKA, pieśniarka. OLYMPIA, ANGELLI, BARTAKOFF, RONDJE, FREBY I MARTA. — W niedzielę i święta 2 przedstawienia o godz. 4 i 7 30. Bilety wcześniej do nabycia w składzie papieru S. Gabriela ul. Legionów 3.

PAŃSTWOWY URZĄD ZAKUPU ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY

AGENTURA WE LWOWIE

poszukuje 5 ubikacyj z komfortem na biura w śródmieściu ewent. z urządzeniem biurowem od 1 listopada b. r.

Oferty pisemne składać: **PUZAPP** Lwów, 3 Maja 5.

Państwowa Szkoła Przemysłowa
we Lwowie, ul. Snopkowska 47.

WPISY

Na kurs elektrotechniczny całodzienny dla elektromonterów, elekromechaników. — Na wieczorny kurs elektrotechniczny dla dozorców urządzeń elektrycznych,

trwające od 1 listopada 1919 do 31 marca 1920

odbędą się w dniach od 19 do 31 bm. w godz. 10—12 przed południem.

Warunki przyjęcia:

1. Ukończony 18 rok życia (metryka).
2. Ukończone przynajmniej 4 klasy szkoły ludowej z dobrym postępem
3. Ukończona szkoła przemysłowa uzupełniająca.
4. Ukończona nauka w zawodzie elektrotechnicznym (list wyzwolin).

W miarę miejsca mogą być jeszcze przyjęci: a) Absolwenci oddziałów ślusarskich szkół przemysłowych, z półroczną praktyką elektrotechniczną. b) Wyzwoleni mechanicy i ślusarze z jednoroczną praktyką elektrotechniczną.

Pierwszeństwo przed wszystkimi mają urlopowani na czas kursu żołnierze W. P. z odpowiedniemi kwalifikacyami.

Urlopowani kandydaci podlegający ogłoszonym obecnie poborom wojskowym mogą przedłożyć dokumenty, stwierdzające ich stosunek do władz wojskowych.

Nauka na kursach całodziennych odbywać się będzie od 8—12 przed południem i od 2—6 po południu.

Nauka na kursach wieczornych odbywać się będzie cztery razy tygodniowo, t. j. w poniedziałek, środy i piątki od 7—9 wieczorem i niedzielę od 8—12 przed południem.

Wpisowe wynosi koron 2.—, opłata na środki naukowe kor. 15·— Od zapłacenia tych należytości nie może być żaden uczestnik uwolniony.

Dyrekcya.

OGŁOSZENIE.

XLVIII. Walne Zgromadzenie

członków Tow. zaliczkowego i kredytowego w Rzeszowie,

stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką,

odbędzie się dnia 25 października 1919 o godzinie 3 po południu w lokalu własnym.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z administracyi i rozdział zysków za rok 1918.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej.
4. Wybór 4 członków Rady nadzorczej i 2 członków Dyrekcyi

Wnioski członków.

Rzeszów, dnia 17 września 1919.

Z Przezydyum Rady nadzorczej.

Herbatę świeżego zbioru

Kawę surową i codzień świeżo paloną

Cacao holenderskie wyborowej jakości

4151 9—10 poleca

Handel towarów kolonialnych, delikatesów i win

Karola Krupińskiego

Lwów, ul. Akademicka l. 4.

Dłużników

którzy w r. 1914 w czasie inwazyi rosyjskiej korzystali z kredytu w sklepie spożywczym Magazynu Zimowego w Reprezentacyi Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń umieszczonego, upraszamy o łaskawe jak najrychlejsze spłacenie zaległego długu, a to tem spieszniej, że cała uzyskana stąd kwota przeznaczona została na fundusz wdów i sierót po obrońcach miasta Lwowa.

Spłaty uiszczać należy w Biurach Reprezentacyi Krakowskiego Towarzystwa, Trzeciego Maja l. 16 na ręce p. Sochockiego.

Drukarnia Ignacego Jaegera

we Lwowie, ul. Sykstuska l. 33

urządzona wedle najnowszej techniki drukarskiej wykonuje wszelkie roboty w ten zakres wchodzące szybko i starannie. 3101

Kto z pp. Adwokatów, przesiedlających się do Poznańskiego opróżniałby **mieszkanie wraz z lokalem na kancelaryę**, zechce zawiadomić Administracyę pod „adwokat W. II." 4534 1—3

Piękna pasieczka do sprzedania. Wiadomość: Tow. Pszczelarskie, Lwów, Piaskowa 27, I. p.

Biblioteczka źródłowych dzieł historycznych do sprzedania. Pierzchała, Lwów, Piaskowa 27, I. p. od 4—5 po południu.

Stałych kolporterów lub kolporterek

poszukuje

Administracya „Gazety Lwowskiej" Lwów, ul. Podwale l. 3.

GALIC. AKCYJNY

Bank Hipoteczny we Lwowie.

FILIE:	EKSPOZYTURY:
w Krakowie	w Stanisławowie
w Czerniowcach	w Podwołoczyskach
w Tarnopolu	w Nowosielicy

Kapitał akcyjny 30,000.000 kor.
Rezerwy 22,818.900 kor.

KANTOR WYMIANY

lombarduje i sprzedaje

5% Polską Pożyczkę Państwową

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, **nie licząc żadnej prowizyi.**

Udziela wszelkich informacyj co do pewnej i korzystnej **lokacyi kapitałów. — Wszelkie kupony** i **wylosowane papiery wartościowe** wypłaca się bez potrącenia prowizyi i kosztów. — **Bezpłatne przeglądanie** numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu. — **Ubezpieczenie losów** przed stratą z powodu wylosowania.

ODDZIAŁ DEPOZYTOWY

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący od **500 kor.** począwszy, wydaje na wkładki **książeczki. —** Kwoty do **2000 kor. wypłaca bez wypowiedzenia.**

SCHOWKI DEPOZYTOWE
(SAFE DEPOSITS).

w kasach stalowo-pancernych do wyłącznego użytku depozytaryusza pod własnym jego kluczem, gdzie bezpiecznie i dyskretnie przechowywać można papiery wartościowe, dokumenta i kosztowności.

Przedruku nie płacimy.

Bez operacyi radykalna pomoc dla najzastarzalszych i najniebezpieczniejszych cierpień przepuklinowych u panów, pań i dzieci!

Proszę żądać prospektu gratis i franko od specyalisty patentowanych bandaży przepuklinowych

M. Freilicha, Lwów, ul. Gródecka l. 35,

we własnym domu.

Dla Pań różnego rodzaju bandaże przepuklinowe **sporządza kobieta pod jego nadzorem.**

Ważne uznanie

największego lekarza i hygienisty dzisiejszej doby dla lekarza przepuklinowego M. Freilicha.

Nasz honorowy członek M. Freilich, wybitny lekarz przepuklinowy we Lwowie, odznaczony naszym dyplomem honorowym za zasługi naukowe w dziedzinie lecznictwa i złotym medalem na III. międzynarodowej wystawie, otrzymał właśnie załączony dokument, przesłany na jego ręce przez naszego prezydenta honorowego prof. dr. med. Edwarda Reicha, dyr. i wiceprezydenta cesarskiej L. C. Akademii. List ten opiewa:

Więlce Szanowny Kolego!

Każdy lekarz i hygienista, który postawił sobie za cel zmniejszenie liczby operacyi chirurgicznych, musi spotkać się z uznaniem jako dobroczyńca ludzkości. W szczególności dotyczy to dziedziny cierpień pachwinowych, gdyż doświadczenie uczy, iż większa część tych chorych, poddających się operacyi, umiera niż po operacyi przychodzi do zdrowia. Musi więc przyjść do tego, by chorych takich leczono bez operacyi. W szczególności ten sposób terapii, zdaje się cieszyć o wiele lepszymi wynikami niż dotychczasowe metody operacyjne.

Z pomiędzy wielu metod, w najnowszych czasach używanych, a mających na celu uzdrowienie cierpiących na przepuklinę kiszkową bez zastosowania operacyi, by ominąć w ten sposób niebezpieczeństwa, metoda p. Freilicha we Lwowie, prowadzi najszybciej i najskuteczniej do celu. Jest rzeczą koniecznie potrzebną, by tę metodę wytłumaczono w niedawno temu wydanej broszurce, wzięto poważnie pod rozwagę, aby zapomocą jej, wielu setkom ludzi przywrócić zuwełnie zdrowie i oszczędzić im niebezpieczeństwa krwawej operacyi.

Upraszam za obowiązek mój wyrazić publicznie te moje głębokie przekonanie.

Z szacunkiem
Dr. med. phil. scient. et lit. Reich
Uniwersitets-Prof. etc.
Nieuports-Bains w Belgii, 29 stycznia 1907.

Podziękowanie.

Wielmożny Panie Freilich!

Dziękuję uprzejmie za założenie mi bandaża systemu Pana. Obecnie mogę znowu poruszać się swobodnie. **Polecam Pana każdemu.**

Z poważaniem
Dr. Jan Danielski
starszy lekarz powiatowy
(5315 4—6) Rzeszów, 21 czerwca 1918 r. ul. Zamkowa l. 1.

FIRMA kaflarska **Cwenarski, Wolak i Heran**

skład pieców i kuchen kaflowych

wykonuje wszelkie przeróbki i reperacye.

Kantor zamówień i wystawa: **Lwów, Leona Sapiehy 81.**

L. 2145 (4592)

XVII. B. Departament Magistratu.

Zmiany w rejonach sklepowych.

Wskutek odebrania w drodze karnej pięciu firmom uprawnień sklepów rejonowych z dniem 19 b. m. zarządza się następujące zmiany:

Konsumenci przydzieleni dotychczas do sklepu Stan. Sauer, ul. św. Jacka l. 6 kupować mają artykuły spożywcze zrejonowane (chleb, cukier) w sklepie Br. Rzeszowskiego, ul. Jabłonowskich l. 36, przydzieleni zaś dotychczas do sklepu rejonowego Z. Friedman, ul. Grodzickich l. 6, w sklepie L. Andraszka, ul. Grodzickich l. 11.

Kupujących dotychczas powyższe artykuły w sklepie rejonowem H. Czajkowskiej, ul. Sobieskiego l. 12, przydziela się do sklepu J. Oźmińskiego, ul. Halicka l. 7, zaś konsumentów przydzielonych dotychczas do sklepu rej. A. Gutstein, Rynek l. 10, przydziela się do sklepu A. Langnera, w Rynku l. 9.

Zamieszkałych przy ul. Osselińskich w realnościach pod l. 3, 7, 9, 11, 13, 15, 17 A. 19 i 21 przydziela się do sklepu rej. J. Górskiego, ul. Zimorowicza l. 12, z tego sklepu natomiast wydziela się zamieszkałych w realnościach l. orj 2, 3, 4 i 6 przy ul. Zimorowicza, a przydziela się ich z powrotem do sklepu W. Nawrockiego, ul. Zimorowicza l. 7.

Zamieszkałych przy ul. Chorążczyzny w realnościach l. orj. 1, 2, 3, 4, 6, 7 i 8 przy pl. Dąbrowskiego przydziela się do sklepu E. Daszkiewicza, ul. Chorążczyzny l. 8.

Mieszkańcy ul. Gliniańskiej w realnościach l. orj. 2, 6, 7, 9, 11, 12, 14, 15, 16, 18 i 20 mają z dniem wyżej podanym zaopatrywać się w artykuły spożywcze zrejonowane w sklepie pod firmą Teofila Bidy, ul. Gliniańska l. 4.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa.

Lwów, dnia 17 października 1919. (4592)

Z drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego 12, pod zarządem Józefa Ziembińskiego